OSTATNIE WIADOMOŚCI

BELGIA ... wojskowy w Brukseli skazał ojca Leona Degrelle, przywódcy faszystów belgijskich na 10 lat więzienia za współpracę z Niemcami.

EGIPT W sobotę zanotowano w Egipcie 312 nowych zachorowań oraz 69 wypadków śmierci na cholerę.

VIETNAM: Vietnamska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła samolot francuski, w którym znajdował się zastępca szefa wojsk francuskich w Vietnamie. Załoga samolotu poniosła śmierć.

GRECJA Jak donosi dziennik „Elefteria", grecka armia demokratyczna przystąpiła do budowy w Epirze własnego lotniska.

TRYBUNA ROBOTNICZA

4 strony ** Cena 2 zł.

Nr. 283 — (954) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 14 października 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:

WIELKIE SĄ SIŁY POKOJU

Przemówienie Prem. tow. Cyrankiewicza.

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym na cmentarzu przy ul. Żytniej odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na grobie czołowego socjalisty polskiego dr Adama Próchnika oraz pośmiertna dekoracja Krzyżem Grunwaldu 1-szej klasy. Przemówił premier Cyrankiewicz.

Uważam, proszę towarzyszy, że my, którzy przyszliśmy tutaj uczcić bojownika socjalizmu ADAMA PRÓCHNIKA, możemy go uczcić tylko w jeden sposób.. Gdy podczas uroczystości nad grobem socjalistycznego bojownika Adama Próchnika pochylać się będą czerwone sztandary proszę, aby równocześnie towarzysze zastanowili się nad myślami i sformułowaniami Adama Próchnika — myśliciela, ażeby towarzysze pochylili się nad myślami zawartymi w kartach książek tego poety i myśliciela w dobie walki z faszyzmem, z sanacją, a później w ciemnych latach ponurej okupacji i hitleryzmu, który chciał zawładnąć Polską, Europą i światem.

Myśl Adama Próchnika stała się drogą zwycięstwa rewolucyjnego socjalizmu, stała się drogą, którą możemy dziś maszerować, którą dziś maszerują członkowie PPS — armia budowniczych realnego socjalizmu. Droga ta stała się polską drogą do socjalizmu.



Ta polska droga do socjalizmu, polegająca na jednolitym froncie klasy robotniczej i szczerym sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim była drogą zwycięskiego marszu sojuszniczej Armii Radzieckiej i Armii Polskiej do Berlina poprzez Wrocław, poprzez Szczecin, była drogą na polskie Ziemie Zachodnie.

Wszystko co złe, wszystko co grozi światu imperialistyczną wojną, rodzi się z resztek pobitego, ale jeszcze nie dobitego faszyzmu. Międzynarodowa reakcja chciałaby odbudować silne militarne Niemcy i rzucić je na kraje demokratyczne, miłujące pokój. Niemcy czekają na to jako na szansę panowania w Europie, na szansę powrotu na ziemie polskie, ziemie czechosłowackie, jugosłowiańskie i ziemie Związku Radzieckiego, a w konsekwencji na ziemie włoskie i francuskie.

Niemcy szykują się do roli żandarma międzynarodowego kapitału.

Czy doczekają się tego? NIE, nie doczekają się tego. Bo oto w Europie dzisiejszej, w Europie, w której zaszły głębokie zmiany, a szczególnie wśród narodów, które ustaliły porządek społeczny jako konsekwencję zwycięstwa nad faszyzmem, nie ma dziś jak w Europie przedwrześniowej zastraszonych ofiar, nie ma uległości, która osłabiała wolę obrony i walki.

Dzisiejsze siły pokoju, siły obrony suwerenności narodów są nieporównanie większe, nieporównanie więcej świadome i oporne. Dzisiaj nie ma rozpaczy zdeterminowanych obrońców Madrytu, nie ma haseł „non passara" (nie przejdziecie) tylko twarda decyzja obrony pokoju, obrony warunków rozwoju poszczególnych narodów, wspólna walka o pokój i olbrzymia mobilizacja sił pokojowych. I w tej mobilizacji sił pokojowych ogromną rolę odgrywać będzie lewicowy socjalizm rewolucyjny — prawdziwy socjalizm. Ten prawdziwy socjalizm skrystalizowany ideologicznie i jego reformy w skali międzynarodowej, sprawić musi, że jako podstawa sił pokojowych powstawać będzie międzynarodowy jednolity front klasy robotniczej.

DAREMNE SĄ WYSIŁKI ZMIERZAJĄCE DO ODRODZENIA HYDRY TEUTOŃSKIEJ

NARÓD POLSKI — najgorętszym orędownikiem pokoju

Przemówienie Prezyd. R. P. Bolesława Bieruta, wygłoszone na uroczystości wręczenia sztandaru Wojsku Polskiemu przez społeczeństwo wielkopolskie i promocji oficerów wojsk pancernych i samochodowych w Poznaniu

Obywatele miasta Poznania i Ziemi Wielkopolskiej! Oficerowie i żołnierze 5-ej Dywizji!

WITAM GORĄCO I POZDRAWIAM SERDECZNIE WSZYSTKICH ZEBRANYCH TU Z OKAZJI WRĘCZENIA SZTANDARU WOJSKU POLSKIEMU PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO WIELKOPOLSKIE.

Organizatorzy i uczestnicy dzisiejszych uroczystości pragnęli przede wszystkim dać wyraz gorącej i głębokiej sympatii, jaką cały Naród otacza dziś nasze Wojsko Polskie — ostoję wolności i niepodległości Rzeczypospolitej.

Ziemia Wielkopolska zawsze chlubiła się gorącym uznaniem dla swych obrońców i bojowników. Z tym większą czcią i wdzięcznością odnosi się ona niewątpliwie do dzisiejszego wojska, które swą bohaterską walką i krwią wyzwoliło tę ziemię piastowską z jarzma najcięższej niewoli hitlerowskiej.

Minęły dwa i pół roku od tej radosnej chwili wyzwolenia. Okres to krótki, wszyscy pamiętamy tę ponurą atmosferę zbrodni i zdziczenia, w której najeźdźca niemiecki pustoszył nasz kraj, mordował naszych najbliższych, burzył z iście barbarzyńską pasją nasze życie rodzinne i niszczył brutalnie nasz wielowiekowy dorobek kulturalny. **Zbyt potworną była męka niewoli, abyśmy mogli o niej zapomnieć kiedykolwiek. Z tym większym zdumieniem spoglądamy dzisiaj na tych, którzy nie tylko zapomnieli już o tragicznym doświadczeniu, jakie przeżyły kraje i narody Europy pod butem zbójeckich hord oszalałego hitleryzmu, ale pragnęliby nawet znów pobudzić do życia hydrę teutońską, aby straszyć nią wolne narody i zmuszać je do uległości.**



Mamy wszelkie podstawy, aby wierzyć, że daremne okażą się te wysiłki. Nie tylko my, ale i olbrzymia większość ludzi na świecie potrafi wyciągnąć właściwą naukę i wnioski z przeżytych bolesnych doświadczeń historii. **Setki milionów ludzi pracy i nauki pragnie szczerze i gorąco pracować w pokoju i współdziałaniu wzajemnym dla postępu kultury i cywilizacji ludzkiej.** Tęsknota ku sprawiedliwym formom współżycia społecznego, ku wykreśleniu raz na zawsze ze stosunków ludzkich metod grabieży, przemocy i napaści znajduje dziś w sercach i umysłach ludzkich o wiele więcej zwolenników, niż dzikie i zbrodnicze, niepohamowane w swej chciwości panowania i ucisku instynkty garstki bałwochwalców wojny.

W naszym żołnierzu widzimy niezłomnego obrońcę pokoju

Naród Polski, który przeszedł w latach niewoli przez piekło udręki jest dziś najgorętszym orędownikiem pokoju. Dlatego też gdy składamy dziś hołd naszemu wojsku i wręczamy mu zaszczytne biało-czerwone sztandary z godłem ojczystym, chcemy widzieć w żołnierzu polskim wytrwałego strażnika **pokoju, wierną ostoję wolności demokratycznej i niezłomnego obrońcę naszej niezawisłości państwowej i narodowej.**

Minęło zaledwie dwa i pół roku od chwili, gdy Polska odrodziła się znów do życia wolna i niepodległa. Odrodziła się w nowych granicach, odzyskawszy swe prastare, macierzyste ziemie aż po Nysę Łużycką, Odrę i Szczecin. Najstarsze siedziby Piastów — pierwszych historycznych organizatorów i założycieli naszego Państwa sprzed tysiąca lat — stały się znów centralnym ośrodkiem naszego terytorium państwowego i narodowego, naszego życia gospodarczego, umysłowego i kulturalnego. Tu w prastarym Poznaniu, gdzie spoczywają prochy najsławniejszych rycerzy Polski, pierwszych jej budowniczych — prochy Mieszka I i Bolesława Chrobrego — zebraliśmy się dziś, jako żołnierze i obywatele Odrodzonej Polski Ludowej. Jakiż meldunek możemy złożyć dziś przed świętą mogiłą pierwszych twórców naszego Państwa, przed sarkofagiem tych, którzy nieśmiertelnymi czynami swymi i pełnym sławy orężem wykuwali bieg i kierunek naszych dziejów narodowych.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

Konferencja działaczy PPR i PPS w Warszawie

WARSZAWA, niedziela

W dniu 11 bm. w sali konferencyjnej Woj. Komitetu Polskiej Partii Robotniczej odbyła się konferencja warszawskich działaczy P. P. R. i P. P. S., na której lektor Komitetu Centralnego PPR, dyr. departamentu inspekcji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu GEDE wygłosił referat na temat „mobilizacji rezerw wewnętrznych w gospodarce". **Prelegent wskazał na konieczność zwarcia klasy robotniczej w obliczu wydarzeń na arenie międzynarodowej, zmierzających do gospodarczego i politycznego podporządkowania niektórych państw imperializmowi amerykańskiemu.** W walce z tym naciskiem, jak również z odradzającym się pod opieką Anglosasów imperializmem niemieckim, ogromną rolę odgrywa energia klasy robotniczej.

MUSIMY STWORZYĆ ATMOSFERĘ WALKI O PLAN

Mówca scharakteryzował postać **Pstrowskiego,** który rozpoczął nowy etap we współzawodnictwie pracy. **Powinniśmy stworzyć atmosferę walki o plan.** Prawidłowe ujęcie całokształtu zagadnień pozwoli zorientować się w naszych zadaniach. W dalszym ciągu prelegent w kilku punktach wskazał najważniejsze dziedziny, na które nasza gospodarka powinna położyć szczególny nacisk: **1) Wykorzystanie i oszczędność opału, w szczególności węgla. 2) Park maszynowy — wykorzystanie wszelkich aparatów i agregatów, nadających się do produkcji. 3) Organizacja ulepszeń i usprawnień. 4) Uniknięcie nadmiaru zatrudnienia w nieproduktywnych działach. 5) Uniknięcie anormalnego zjawiska, jakim jest lokalne bezrobocie przy dużym zapotrzebowaniu na pracę. 6) Wzmożenie dyscypliny finansowej.**

OSZCZĘDNOŚĆ KAŻDEGO KG WĘGLA — TO NOWE DEWIZY

Charakteryzując szczegółowo każdy z wyżej wymienionych punktów tow. Gede szczególną uwagę zwrócił na znaczenie węgla, jako naszej waluty na rynkach międzynarodowych „**Oszczędność każdego kilograma węgla — to nowe dewizy, to nowe maszyny dla naszego przemysłu, surowce i chleb".** W dalszym ciągu referent poruszył zagadnienie walki o właściwy asortyment towarów i problem racjonalizacji wynalazczości i wydajności pracy, co da w konsekwencji zwiększenie zarobków robotnika. Kładąc nacisk na akcję wielowarstwową rozpoczętą w przemyśle włókienniczym, podkreślił on równocześnie doniosłe znaczenie ruchu przewodnictwa pracy. Kończąc, prelegent wezwał aktyw PPR i PPS do jak najściślejszej współpracy, organizowania w terenie częstszych zebrań i szerokiej akcji uświadamiającej **„Jedność działania i wspólny front winny być realizowane w życiu codziennym"**

DYSKUSJA

W ożywionej dyskusji zabierali głos działacze obydwóch partyj, wykazując jak aktualne są zagadnienia poruszone przez prelegenta. Inż. **Sterner** z PPS poddał analizie sprawozdawczość w aparacie przemysłowym i podkreślił konieczność zapoznania młodzieży z naukową organizacją pracy w uczelniach. Tow. **Sternik** z PPR w mocnych słowach napiętnował kołtuneryę przedwojenną hamującą jeszcze rozwój naszego przemysłu i podkreślił znaczenie węzłów łączących członków obu bratnich partyj robotniczych.

JEDYNA SKUTECZNA DROGA W WALCE O POKÓJ

Z PLENARNEGO POSIEDZENIA KC PPR

WARSZAWA, niedziela

W sobotę 11 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych. Sekretarz generalny KC PPR tow. GOMUŁKA złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z narady 9-ciu partyj marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września. (Przemówienie to podaliśmy w numerze wczorajszym).

Po referacie tow. Gomułki rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

KC PPR przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z narady 9 partyj i stwierdza, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie i deklaracja narady wskazują jedynie skuteczną drogę w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed Partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wiesława na plenum KC, powinny być realizowane przez wszystkie ogniwa organizacyjne Partii, wzmagając ich aktywność w walce z reakcją i skupienie sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej.

W CZWARTĄ ROCZNICĘ

OWOCEM ZWYCIĘSTWA POD LENINO SĄ GRANICE NA ODRZE i NYSIE

WARSZAWA. Dnia 12 bm. stolica uroczyście obchodziła czwartą rocznicę historycznej bitwy odrodzonego Wojska Polskiego pod Lenino.

Na uroczystej akademii przemówił prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ob. Matuszewski. Powiedział on:

„Pierwsze Dywizje im Tadeusza Kościuszki oraz 1 Armia, których chrzest bojowy dziś czcimy, stały się obecnie symbolem bohaterstwa i poświęcenia, stały się wyrazem zdrowego rozumu politycznego.

Z imieniem kościuszkowca związana jest słuszna linia naszej polityki zagranicznej opartej na przyjaźni Narodu Polskiego z narodami Związku Radzieckiego i narodami słowiańskimi. Z imieniem kościuszkowców związane jest przekonanie, że ofiara ich nie poszła na marne, że oni właśnie byli tymi, którzy wywalczyli granicę Polski na Odrze i Nysie i że tej granicy strzec należy jako swej ojcowizny wbrew zakusom hitlerowskim i wbrew zakusom imperialistów zachodnich"

Referat na temat historycznego znaczenia bitwy pod Lenino wygłosił gen Kuszko.

Gen Kuszko omawiając znaczenie i istotę bitwy pod Lenino stwierdził, że bitwa ta wniosła oprócz nowego wawrzynu chwały po raz pierwszy w historii Polski nowe wartości, a tym jest nie zmarnowanie skutków zwycięstwa. **I właśnie owocem zwycięstwa pod Lenino są granice Polski na Odrze i Nysie.**

Żołnierze I Dywizji w swym ofiarnym trudzie wojennym nawiązali pod Lenino niezłomne braterstwo broni i krwi z żołnierzami Armii Czerwonej, z którymi ramię przy ramieniu szli dalej, aż do ostatecznego zwycięstwa

Zwłoki mjr. Łysakowskiego i kpt. Szenwalda spoczęły na cmentarzu w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 12 bm. w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie do grobu na wojskowym cmentarzu na Powązkach zwłok bohatersko poległych dnia 21 sierpnia 1944 r. przy wykonywaniu zadania bojowego oficerów I Dywizji **im. T. Kościuszki** mjr **ŁYSAKOWSKIEGO** i poety kościuszkowca kpt. **SZENWALDA**

Po odegraniu marsza żałobnego w imieniu ministra obrony narodowej i Wojska Polskiego żegnał bohaterów gen. **ZAWADZKI.** Uwydatniając zasługi poległych — majora **Łysakowskiego** jako oficera i wychowawcy, oraz kapitana **Szenwalda** jako oficera i poety — piewcy orężnych czynów żołnierzy 1-szej Dywizji Kościuszkowskiej — gen. Zawadzki podkreślił, że obaj bohaterowie, walczyli i oddali swe życie za te ideały sprawiedliwości społecznej, które obecnie w Odrodzonej Polsce Ludowej wcielane są w życie.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej hołd pamięci poległych złożył płk. Wągrowski. Ich wspólna wierna i surowa żołnierska walka — powiedział m. in. płk. Wągrowski — może być symbolem nierozerwalnego sojuszu jaki łączy klasę robotniczą i masy chłopskie.

Po przemówieniach formuje się kondukt żałobny, który kieruje się do miejsca wiecznego spoczynku poległych.

Po przybyciu na miejsce trumny przy odgłosach trzykrotnej salwy honorowej zostały złożone do grobów. Na miejscu wiecznego spoczynku obu bohaterów zostały złożone liczne wieńce

PO PROWOKACJACH W CHILE

Protest rządu radzieckiego

MOSKWA, niedziela

W związku z otrzymanym zawiadomieniem o ostrzelaniu gmachu ambasady radzieckiej w Santiago zast. min. spraw zagranicznych **MALIK** wezwał do siebie posła Chile w ZSRR p. **OCAMPO** i w imieniu rządu radzieckiego złożył na jego ręce protest rządowi chilijskiemu przeciwko zamachowi na dyplomatycznego przedstawiciela ZSRR w Chile. Wiceminister Malik wskazał przy tym, że wypadek taki **mógł nastąpić jedynie w wyniku** nieokiełzanej wrogiej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu prowadzonej bez przeszkód ze strony władz chilijskich.

Wiceminister Malik oświadczył, że rząd radziecki domaga się ścisłego śledztwa i surowego ukarania winowajców. **Poseł Ocampo wyraził** ubolewanie z powodu zaszłego w Santiago wypadku i zapewnił wiceministra Malika o tym, iż oświadczenie rządu radzieckiego przekaże on niechybnie do wiadomości rządu w Chile.

POLSKA — ZSRR W BOKSIE 6:10

WARSZAWA, niedziela

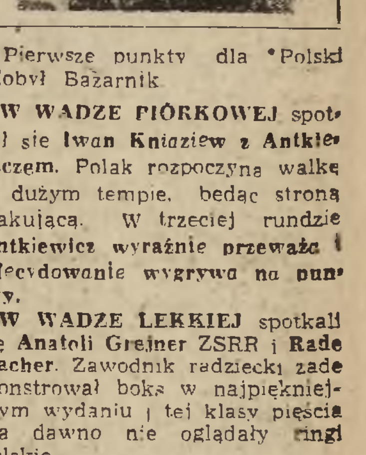
Na stadionie W.P. w obecności 25 tysięcy widzów rozegrano wczoraj międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — ZSRR. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 10:6.

Punktualnie o godz. 12-ej, na ring wchodzi drużyna radziecka. Jeden z zawodników niósł wielki sztandar narodowy ZSRR. Za chwilę potem wchodzi drużyna polska. Przemówienie powitalne wygłosił ob. Groński, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przebieg walki

W WADZE MUSZEJ Lew Segałowicz (ZSRR) pokonał na punkty Grzywocza.

W WADZE KOGUCIEJ spotkali się **Iwan Awdiejew i Bazarnik.** Obaj przeciwnicy zademonstrowali ładny boks i walka toczyła się przeważnie na dystans. **Decyzją sędziów punktowe zwycięstwo zostało zupełnie zasłużenie przyznane Bazarnikowi, który wykazał lepszy styl i walczył czyściej.**



Pierwsze punkty dla Polski zdobył Bazarnik

W WADZE PIÓRKOWEJ spotkał się **Iwan Kniaziew z Antkiewiczem.** Polak rozpoczyna walkę w dużym tempie, będąc stroną atakującą. W trzeciej rundzie **Antkiewicz wyraźnie przeważa i zdecydowanie wygrywa na punkty.**

W WADZE LEKKIEJ spotkali się **Anatoli Grejner ZSRR i Rademacher.** Zawodnik radziecki zademonstrował boks w najpiękniejszym wydaniu i tej klasy pięściarza dawno nie oglądały ringi polskie.

Wszystkie trzy rundy Grejner wygrał zdecydowanie i bardzo wysoko.

W WADZE PÓŁŚREDNIEJ walczyli **Sergiej Szczerbakow** ZSRR i **Chych'a.** Była to brzydka walka.

O zwycięstwie Rosjanina zadecydowała trzecia runda, wygrana wysoko przez niego.

W WADZE ŚREDNIEJ spotkał się **Eugenin Ogurienkow** ZSRR z **Kolczyńskim.** Na dystans **Kolczyński** jest lepszy ale w całości walczy bardzo słabo.

W trzeciej rundzie Polak ma przelotne zrywy, w których przeważa nad przeciwnikiem, całość rundy jednak wyraźnie przegrywa. Sędziowie przyznają zwycięstwo punktowe Ogurienkowi.

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ walczyli **Anatolij Stiepanow** ZSRR i **Szymura. Stiepanow** okazał się najsłabszym zawodnikiem drużyny radzieckiej dość jeszcze surowym technicznie i wszystkie trzy rundy przegrał bardzo wysoko. **Punktowe zwycięstwo odniósł Szymura.**

W WADZE CIĘŻKIEJ walczyli **Nikołaj Korolew** (ZSRR) i **Niewadził.** W drugiej rundzie Korolew trafia lewym sierpowym i Niewadził zostaje wyliczony. Był to jedyny k.o. podczas całego meczu.

W ringu sędziowali na zmianę sędzia polski **Zarlutka** i sędzia radziecki **Stepanow.** Na punkty sędziowali zaś ob ob. **Pasturczak** (Polska), **Kobza** (CSR) i **Bułaczew** (ZSRR).

Polacy mają odbudować przemysł niemiecki

MARSZ wydarzeń

PRZEDWYBORCZA rozgrywka w Stanach Zjednoczonych przybiera z każdym dniem na sile. Ostatnią sensacją polityczną stało się utworzenie przez grupę młodych businessmenów z Nowego Jorku, związanych z wielkimi trustami i koncernami Wall Street t. zw. „KOMITETU EISENHOWERA". Komitet ten, który podobno cieszy się poparciem samego generała Eisenhowera, zmierza do wysunięcia jego kandydatury na kongresie partii republikańskiej, która wyznaczy oficjalnego kandydata w wyborach na prezydenta w roku 1948.

WYSUNIĘCIE kandydatury Eisenhowera jest próbą uniknięcia przez wpływowe koła finansowe w USA zbyt zaciętej walki o nominację między gubernatorem Stanu Nowy Jork Dewey'em i autorem antyrobotniczej ustawy senatorem Taftem, która mogłaby poważnie osłabić szanse republikanów w wyborach.

KOMUNISTYCZNY „Daily Worker" komentując utworzenie „Komitetu Eisenhowera", uważa, że generał ma rzeczywiście wszelkie kwalifikacje na kandydata republikańskiego, jako jeden z najbardziej popularnych Amerykanów, a jednocześnie jako zupełny analfabeta w zakresie spraw ekonomicznych i społecznych.

JAK ZUPEŁNIE oderwana od prawdziwych nastrojów narodu amerykańskiego jest propaganda wojenna części prasy amerykańskiej, wskazuje fakt, że do wojska zaciąga się jedynie 12000 ludzi miesięcznie, podczas gdy minimalna liczba konieczna dla utrzymania obecnej siły wojsk amerykańskich wynosi 30.000 ludzi.

OCZYWIŚCIE amerykański Departament Wojny czyni wszystko, by nakłonić ludność amerykańską do wstępowania w szeregi armii, a Kongres amerykański do uchwalenia przymusowego poboru. Ale jak dotychczas, wszystkie te wysiłki spotykają się z niewielkim sukcesem. Świadczy o tym raport specjalnej „Ligi Doradczej" utworzonej z Departamentu Wojny, w celu agitowania. Oto charakterystyczny wyjątek z tego raportu, który używany jest jako podstawa dla odczytów i przemówień radiowych.

„**OPOZYCJA** w stosunku do powszechnego przeszkolenia wojskowego w USA, opiera się nie na faktach, ale na takich ogólnikach(!) jak demokracja, moralność, racjonalna pedagogika i pacyfizm. Głównymi oponentami są rodzice, różne grupy wyznaniowe, wychowawcy, wywrotowcy i duża część opinii publicznej, która w ogóle nie myśli".

CZŁONKOWIE Kongresu, którzy w większości głosowali przeciwko ustawie o przymusowym przeszkoleniu wojskowym, zapytują ze zdziwieniem, do której kategorii spośród wyżej wymienionych zaliczył ich Departament Wojny.

GRATULUJEMY senatorowi R. E. Flandersowi szczerości jego wypowiedzi. Rozpatrując w Senacie USA problem zwyżki, zaproponował on jako rozwiązanie „rezygnację z zasady pełnego zatrudnienia dla wszystkich i stworzenie rezerwy bezrobotnych, co normalizowałoby ogólną sumę i stosunek wzajemny płac i cen".

Słabe zbiory w ANGLII

LONDYN, niedziela

Podano do wiadomości, że zbiór pszenicy i jęczmienia w Wielkiej Brytanii jest niższy o 10%, niż w roku 1946. Również zbiór kartofli jest gorszy niż w roku ubiegłym

w USA też nie najlepiej

Departament Rolnictwa USA podał do wiadomości, że tegoroczny zbiór kukurydzy jest mniejszy o 25% od zbiorów w roku 1946, jakkolwiek większy o 2% niż przewidywano. Różnica między zbiorami zeszłorocznymi a tegorocznymi wynosi 829 mil buszli.

Zbiory pszenicy są również gorsze od zeszłorocznych.

Władze brytyjskie nie zezwalają na ich repatriację

MOSKWA, niedziela

Rozgłośnia moskiewska w przeglądzie międzynarodowym poruszyła także sprawę repatriacji Polaków z Westfalii.

PRZED WOJNĄ SETKI TYSIĘCY POLAKÓW NIE MOGĄC ZNALEŹĆ PRACY W KRAJU ZMUSZONYCH BYŁO DO EMIGRACJI ZA GRANICĘ. POLACY CI TWORZYLI WŁASNE KOLONIE W AMERYCE, WE FRANCJI, NIEMCZECH ITD. W NIEMCZECH SZCZEGÓLNIE OSIEDLALI SIĘ W WESTFALII, GDZIE PRACOWALI JAKO GÓRNICY. MIMO NACISKU NIEMIECKIEGO NIE STRACILI ONI ZWIĄZKU Z MACIERZĄ, ZACHOWALI SWÓJ JĘZYK I ZWYCZAJE.

Po wyzwoleniu Polski od okupacji faszystowskiej, Polacy z Westfalii wystosowali memorandum do min. Bevina z prośbą o umożliwienie im powrotu do Polski dla wzięcia aktywnego udziału w odbudowie kraju. W repatriacji natrafili oni jednak na opór władz brytyjskich.

MIMO ZAPEWNIEŃ BEVINA



Mimo zapewnień min. Bevina, iż wysłał on do brytyjskiej administracji w Niemczech instrukcje aby nie przeszkadzały Polakom w wyjeździe do Polski, sprawa nie ruszyła z martwego punktu. **Władze brytyjskie w Niemczech zgodziły się na indywidualne wyjazdy ale stwierdzały, że „masowa" repatriacja to poważny problem. CHODZIŁO BOWIEM O ODBUDOWĘ KOPALŃ NIEMIECKICH RĘKOMA ROBOTNIKÓW POLSKICH.** Była to zasadnicza przyczyna zatrzymania Polaków w Niemczech.

Istnieje jednak jeszcze i inny aspekt tego zagadnienia. Wiadomo, że z Polski do Niemiec repatriowani są Niemcy. Wedle umowy polsko-brytyjskiej do sierpnia b. r. strefa brytyjska przyjąć miała półtora miliona Niemców. Dotychczas jednak przyjęła ona tylko 1.400 tys. Niemców tłumacząc, iż 100 tys. Niemców zmuszona będzie przyjąć ze strefy amerykańskiej. **Przeciwko temu jawnemu pogwałceniu traktatu Polska Misja Wojskowa w Niemczech przedłożyła oficjalny protest. Niemców więc Anglicy przyjmować nie chcą a Polacy zmuszeni są pracować w kopalniach niemieckich.**

Anglicy twierdzą o sobie, że są solidnymi kupcami. Ale główną cechą kupca jest honorowanie podpisu i wykonanie zobowiązań. W tym wypadku nie znajduje to potwierdzenia. Anglicy pragną odbudować Niemcy zachodnie rękoma polskimi, kosztem Polski Demokratycznej.

BRYTYJSKI POSEŁ OŚWIADCZA: KAŻDY MÓJ krok w Grecji śledziło Intelligence Service

LONDYN, niedziela

W Londynie ukazała się broszura pułkownika Shepparda, b. szefa brytyjskiej misji gospodarczej w północnej Grecji p. t. „Wielka Brytania w Grecji". Broszura została zaopatrzona wstępem posła George Thomasa. Thomas podkreśla we wstępie swym, że władze brytyjskie zamieniły Grecję na państwo policyjne. „Wywiad brytyjski — pisze Thomas — śledził każdy mój krok w Grecji. Tak oto wygląda swoboda ruchów posła parlamentu brytyjskiego na terenie Grecji".

Poseł Thomas popiera zarzuty pułkownika Shepparda, oskarżającego wywiad brytyjski o współpracę ze skrajną prawicą grecką.

Autor broszury przytacza liczne fakty, stwierdzające, że władze brytyjskie preparowały oskarżenia przeciwko partyzantom greckim i przedstawiły nieprawdziwe dane komisji badawczej ONZ. Pułk. Sheppard podaje, że oddziały brytyjskie zostały rozlokowane w Grecji w ten sposób, aby zwolnić jak największą ilość żołnierzy greckich do walki przeciwko powstańcom.

Broszura pułk. Shepparda jest przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach politycznych Londynu.

Mimo sprzeciwu USA i Anglii WNIOSEK POLSKI W KOMISJI POWIERNICZEJ ZOSTAŁ PRZYJĘTY

NOWY JORK, niedziela

Na posiedzeniu Komisji Powierniczej ONZ, odbyło się głosowanie nad wnioskiem polskim, wzywającym państwa kolonialne do przedstawiania w ONZ sprawozdań, dotyczących rozwoju samorządów w koloniach. Stany Zjednoczone i państwa kolonialne, sprzeciwiły się tej rezolucji, twierdząc, że mogą się jedynie zobowiązać do składania sprawozdań z terenów powierniczych, a nie z kolonii.

Mimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, wniosek polski został przyjęty olbrzymią większością głosów.

ZSRR

Na zachodnich kresach

W związku z rocznicą utworzenia obwodu kaliningradzkiego na terenach nieistniejących dzisiaj Prus Wschodnich, prasa moskiewska opublikowała list do Stalina mieszkańców tych obszarów, którzy przybyli tam posłuszni wezwaniu rządu ze wszystkich krańców ZSRR, by jak piszą „Ożywić kraj słowiański, tchnąć weń nowe życie, odbudować okręgi, położone na zachodnich kresach Zw. Radzieckiego".

Sukcesy w odbudowie

Donosząc o sukcesach w zakresie odbudowy życia gospodarczego i kulturalnego obwodu kaliningradzkiego, autorzy listu piszą: „W ciągu jednego roku uruchomiono 146 zakładów przemysłowych, w tym wytwórnię wagonów i fabrykę papieru. Odbudowano port morski. Armia robotników pracuje z zapałem, stale powiększając wyniki swej pracy, budując nowe gmachy użyteczności publicznej i nowe domy mieszkalne.

Plan dostaw zboża wykonany

Rolnik radziecki osiadł na nowej ziemi, jako prawy właściciel, osiadł na niej mocno i na zawsze. We wrześniu br. kołchozy wypełniły już pierwszy państwowy plan dostaw.

Uruchomione zostały szkoły ogólnokształcące, zawodowe i techniczne, teatr, kina, świetlice i domy wypoczynkowe nad Bałtykiem".

Stwierdzając, że wszystkie te osiągnięcia możliwe były dzięki olbrzymiej pomocy państwa, mieszkańcy obwodu kaliningradzkiego zapewniają, że nadal z jak największą energią pracować będą nad odbudową i rozbudową tego kraju.

W GRECJI WOJSKA RZĄDOWE ZMUSZONE DO ODWROTU

PARYŻ, niedziela

Grecka agencja prasowa „Hellas" donosi o 2 nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tesalia) oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju **znaczne ilości sprzętu wojennego.**

W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony.

W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy przeciwko armii demokratycznej, oznaczone szyfrem „błyskawiczna ofensywa".

Wybory na terenach kontrolowanych przez powstańców greckich

PARYŻ, niedziela

Agencja „Hellas", powołując się na informacje, uzyskane drogą radiową z kwatery głównej armii demokratycznej, donosi, że na terenach zajętych przez greckie siły oporu odbyły się wybory do ludowych rad administracyjnych.

Szwecja wprowadza ograniczenia

Z powodu braku węgla rząd szwedzki zmuszony był wydać zarządzenia, ograniczające zużycie węgla. Ograniczono do minimum zużycie energii elektrycznej oraz zredukowano ruch pociągów do ram najpotrzebniejszych.

Wybory w Rzymie

RZYM, niedziela

Według doniesienia z Rzymu, oficjalne rezultaty wyborów municypalnych w mieście Rzymie podane zostaną jutro. Według danych nieoficjalnych z dotychczasowych pobieżnych obliczeń wynika, że w Rzymie znaczna większość głosów oddana została na blok lewicowy komunistów i socjalistów.

CHŁOPI ODDAJĄ OSTATNI HOŁD TOMASZOWI NOCZNICKIEMU

Uroczystości w Słomnikach

KRAKÓW, niedziela

W dniu 11 bm odbyła się w Słomnikach pod Krakowem z udziałem tysiącznych rzesz chłopów, robotników i młodzieży podniosła uroczystość przeniesienia szczątków bojownika ruchu ludowego, TOMASZA NOCZNICKIEGO z miejscowego cmentarza na dworzec kolejowy, skąd przewieziono je do rodzinnej wsi w pow. grójeckim.

Na uroczystości żałobne przybyli: Marszałek Sejmu KOWALSKI, wicepremier KORZYCKI, prezes SL min BARANOWSKI, ministrowie PUTEK i PODEDWORNY, wicemin. KOŚCIŃSKI, REK, DREWNOWSKI, GARNCARCZYK oraz prezes zarz. gł. Zw Samopomocy Chłopskiej JANUSZ.

POŚMIERTNE ODZNACZENIE

Przy dźwiękach marsza żałobnego trumnę ze zwłokami Tomasza Nocznickiego przenieśli członkowie Rządu na rynek słomnicki gdzie oddano mu ostatni hołd.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej pośmiertnej dekoracji Tomasza Nocznickiego wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski I-ej klasy dokonał Marszałek Sejmu Władysław Kowalski. Zmarłego żegnali jego towarzysze pracy i współtwórcy radykalnego ruchu ludowego w Polsce, wicepremier Korzycki, prezes Stronnictwa Ludowego min. Baranowski, pos. Grubecki, przez zarz. gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz oraz prezes WK SL pos. BLAK.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód żałobny, który ruszył w stronę dworca kolejowego. **Szły tysiączne rzesze chłopów i robotników.** Las zielonych sztandarów powiewał nad tłumem. Za trumną postępowała rodzina Nocznickiego.

W głębokim skupieniu kroczą Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rządu, prezes zarządu głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz oraz około 100 posłów klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego.

Trumnę ze zwłokami wielkiego bojownika chłopskiego umieszczono w specjalnym wagonie, którym śmiertelne szczątki przewiezione zostały do rodzinnej wsi.

Do walki z faszyzmem przystępują brytyjskie zw. zawodowe

LONDYN, niedziela

Londyńska Rada Zw. Zawodowych na ostatnim swym posiedzeniu powzięła uchwałę, w której zapowiada przystąpienie do otwartej walki z propagatorami faszyzmu w Anglii. Uchwała przewiduje zorganizowanie w Londynie wielkiej ogólnomiejskiej manifestacji antyfaszystowskiej oraz całego szeregu manifestacji dzielnicowych.

Ponadto Rada Zw. Zawodowych postanowiła zwrócić się do posłów do Parlamentu z okręgów londyńskich oraz do innych zw. zawodowych z żądaniem, aby wystąpiły z rezolucjami domagającymi się od rządu walki z faszyzmem. Rezolucje te mają być złożone na ręce ministra spraw wewnętrznych **CHUTER EDE.**

Sekretarz Londyńskiej Rady Zw. Zawodowych **JACOB** oświadczył w związku z powyższymi uchwałami Rady: „**Przeciwstawiamy się faszyzmowi pod każdą postacią i nazwą bez względu na to, kim są ludzie, którzy go uprawiają. Walczymy przeciwko niemu w Anglii i na całym świecie.**" Jacob dodał, że faszyści rozwijają swą działalność, zwłaszcza wśród ludności najbardziej dotkniętej kryzysem gospodarczym, usiłując wykorzystać dla swych celów panujące wśród niej niezadowolenie.

Z OBRAD PREZYDIUM KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO w SOFII

SOFIA, niedziela

Z okazji rozpoczęcia obrad prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego, w stolicy Bułgarii odbył się wiec, który zgromadził około 200 tysięcy publiczności. Na wiecu zostały wygłoszone przemówienia przez przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego generała **MASLARICZA** oraz przewodniczących słowiańskich komitetów z Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. W imieniu polskiej delegacji wystąpił wicemarszałek **BARCIKOWSKI.** Pozdrowiwszy naród bułgarski oświadczył on, iż **granice bezpieczeństwo Bułgarii są również sprawą bezpieczeństwa dla Polski.** Mówca podkreślił, iż wielki wkład Związku Radzieckiego w dzieło zwycięstwa nad Niemcami, oraz olbrzymi autorytet moralny, krzepiący wszystkich demokratów w świecie, przeszkadza imperialistom w ich przestępczych planach opanowania i nowej eksploatacji innych państw. Potęga ZSRR włącznie z pozostałymi narodami słowiańskimi krzyżuje plany dzisiejszych reakcjonistów. Dlatego też chcą oni za wszelką cenę poderwać siłę i solidarność Słowian, których jedynym życzeniem są spokój i demokracja.

O podwyższenie wydajności pracy i polepszenie bytu robotnika w radzieckiej strefie okupacyjnej

BERLIN, niedziela.

Niemieckie gazety, ukazujące się w niemieckim sektorze Berlina i w radzieckiej strefie okupacyjnej opublikowały w dniu wczorajszym rozkaz Nr. 234 głównodowodzącego Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech marszałka **Sokołowskiego** w sprawie metod podwyższenia wydajności pracy i poprawy stosunków materialnych robotników i urzędników przemysłu i transportu. **Wymieniony rozkaz marsz. Sokołowskiego jest ściśle związany z takimi fundamentalnymi, demokratycznymi przeobrażeniami w strefie radzieckiej, jak reforma rolna, nacjonalizacja przedsiębiorstw, byłych wojennych i faszystowskich zbrodniarzy oraz nacjonalizacja kopalń.**

Gazeta „Taegliche Rundschau" w artykule wstępnym pisze w związku z rozkazem Nr. 234:

„**Reakcja i jej poplecznicy, na czele z schumacherowcami usiłują narzucić narodowi niemieckiemu jarzmo planu Marshalla, który może przynieść korzyści tylko amerykańskim monopolistom i niemieckim wielkim przemysłowcom, którzy pragną zamienić przemysł niemiecki w arsenał nowej agresywnej wojny. Jedyną właściwą drogą dla narodu niemieckiego jest walka o demokratyczne Niemcy, w których sami Niemcy decydować będą o swym losie.**"

Przegląd prasy zagranicznej

l'HUMANITE

„Utworzenie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w Belgradzie wywołało sensację w prasie amerykańskiej. Koła oficjalne wstrzymują się z wyrażeniem swej opinii do czasu przestudiowania tekstu rezolucji, która została opublikowana in extenso we wszystkich wielkich dziennikach. Ogólnie stara się to przedstawić nowo powstałe Biuro jako wskrzeszenie Kominternu. Posuwają się tu nawet do twierdzenia, że to Biuro Informacyjne jest o wiele niebezpieczniejsze od dawnej Międzynarodówki, ponieważ grupuje jedynie partie potężne, lub będące u władzy. Jednocześnie wybór Belgradu jako siedziby organizacji wywołał w Waszyngtonie żywą reakcję w tym sensie jak gdyby imperialiści mieli specjalne intencje jeśli chodzi o Jugosławię.

— Zdemaskowanie Leona Bluma i Saragata jest ciosem bezpośrednio skierowanym w taktykę Departamentu Stanu. W rzeczy samej od pewnego czasu, a ściślej od czasu podróży Bluma do Waszyngtonu frakcja reprezentowana w Departamencie Stanu przez Bohlena i jego przyjaciół systematycznie stawiała na socjaldemokrację. Aby się pocieszyć po stracie możliwości dalszej gry dwuznacznikiem „socjalnego amerykanizmu", wrogowie demokracji europejskiej głoszą, że stworzenie Biura Informacyjnego w Belgradzie będzie miało za skutek wyczuwalne zmniejszenie wpływu i stanu liczebnego partii komunistycznych Europy Zachodniej. Pokazuje to do jakiego stopnia prasa amerykańska jest niezdolna do słusznej oceny sytuacji politycznej w Europie. Bardzo nieliczni są ci Amerykanie, którzy jak Henry Wallace, zdają sobie sprawę z faktu, że patriotyzm narodów europejskich i ich walka o niepodległość są obecnie jednoznaczne z oporem wobec poczynań amerykańskiego imperializmu.

PIERRE COURTADE

Rezolucja walnego zebrania DZIENNIKARZY STOŁECZNYCH

WARSZAWA, niedziela

Dnia 12 bm. odbyło się walne zebranie Związku Zawodowego Dziennikarzy RP, okręgu warszawskiego. Zebrani po ożywionej dyskusji uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Walne zebranie ZZ Dziennikarzy RP okr. warsz. stwierdza, że dziennikarze polscy w swej zdecydowanej większości stoją na gruncie Manifestu PKWN wraz z całym światem pracy pragną budować i budują silną Polskę, opartą o ustrój demokracji ludowej. Dziennikarze polscy stwierdzają, że jedynie ten ustrój, o którego realizację walczyły pokolenia polskich bojowników postępu stanowi rękojmię niepodległości gospodarczej i politycznej państwa i szybkiej odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych.

Walne zebranie wyraża całkowitą solidarność z uchwałą wydziału wykonawczego związku potępiającą dziennikarzy, których kontakt z obcym wywiadem i podziemiem został niewątpliwie stwierdzony w toku przewodu sądowego.

Walne zebranie potwierdza uchwałę zarządu oddziału o usunięciu z szeregów związku Augustyńskiego i Obarskiego, ponieważ swą przestępczą działalnością splamili honor zawodu dziennikarskiego.

Walne zebranie stwierdza, że zbieranie informacji o uzbrojeniu i rozlokowaniu jednostek wojskowych oraz utrzymywania kontaktu ze światem przestępczym i osłaniania go przed władzami bezpieczeństwa nie można tłumaczyć wzorem wykonywania zawodu dziennikarskiego, jak to próbowali czynić oskarżeni w ostatnich procesach. Próby te sprzeczne są z podstawowymi obowiązkami obywatelskimi, tym mocniej godzą w dobre imię dziennikarstwa polskiego.

Walne zebranie podkreśla z naciskiem, że „Gazeta Ludowa" nie wydrukowała przez tej jednomyślnie uchwały potępiającej dziennikarzy, którzy pozostawali w kontakcie z obcym wywiadem i podziemiem. Fakt ten, jak również próby obrony i wybielania wrogów ustroju demokracji ludowej sprawiają że ogół dziennikarzy demokratycznych może żywić zaufania do przedstawicieli tego środowiska we władzach związkowych.



W czasie, gdy cała Polska jak długa i szeroka obchodziła dożynki, do Warszawy, do Belwederu przyjechali krakowiacy w pięknych, barwnych krakowskich strojach i przywieźli Prezydentowi RP. Bolesławowi Bierutowi w darze skrzynię wzorzyście malowaną. — Na zdjęciu grupa delegacji krakowiaków przy skrzyni.

Rady zakładowe szkołą jedności

W wyniku wspólnych zebrań aktywów PPR i PPS, na których omawiano uchwały Rady Naczelnej PPS i kwietniowego plenum KC PPR, wszystkie organizacje partyjne zapoznały się z obowiązującymi pepesowców i peperowców decyzjami władz naczelnych odnośnie zacieśnienia i wzmocnienia jednolitego frontu klasy robotniczej i jednomyślnie aprobowały je. Szeroka wymiana zdań na wspólnych konferencjach wytworzyła atmosferę sprzyjającą zgodnej współpracy bratnich partii.

Następnym etapem jest realizowanie jednolitego frontu w codziennej pracy organizacji partyjnych na wszystkich szczeblach. Przejście od deklaracji i słów o jednolitym froncie do jego praktycznej realizacji zbiegło się z wyborami do rad zakładowych. Akcja przedwyborcza oraz przebieg wyborów będą więc bodajże pierwszym sprawdzianem o ile słowa o jednolitym froncie nie odbiegają od czynów. Konieczność przeprowadzenia wspólnej akcji wyborczej, wysunięcia jednolitej listy kandydatów i szerokiej agitacji na rzecz tej listy uzgodnionej pomiędzy partiami i związkiem zawodowym nie wymaga specjalnych wyjaśnień, które siłą rzeczy musiałyby się przekształcać w uzasadnienie konieczności jednolitego frontu klasy robotniczej w Polsce w ogóle. Niewątpliwie jednak warto zwrócić uwagę na to, że **faktycznie jednolity front na zakładzie pracy realizuje się w wielkiej mierze właśnie poprzez działalność rad zakładowych.**

Rady zakładowe zajmują się setkami spraw zakładu pracy i robotników. W zakres ich zainteresowań i ingerencji wchodzą tak ważne zagadnienia jak zwalnianie z pracy, kontrola nad gospodarczą działalnością zakładu, sprawy socjalne, stołówki, świetlice, zarobki, premie, cały szereg zagadnień produkcyjnych i wielka ilość różnych, czasami drobnych, innym razem poważnych, kwestii załogi, kopalni, huty. Nie do pomyślenia jest pozytywne i słuszne rozwiązywanie tych wszystkich spraw o ile rady zakładowe nie będą przesiąknięte duchem jedności, lub o ile nie będą one posiadały poparcia obu partii robotniczych. **Przy rozstrzyganiu kwestii dnia, uzgadniając stanowiska członków obu partii i bezpartyjnych rady zakładowe stają się szkołą jednolitego frontu.** Działacze obu partii uczą się dzień w dzień, w każdej sprawie w każdej kwestii współpracować, podejmować wspólne decyzje i wspólnie je realizować. Uczą się oni praktyki jednolitego frontu. Jako szkoła jedności szkoła wypracowywania zdrowych kompromisów, których celem jest wspólne dążenie do polepszenia warunków pracy robotnika i wspólna walka o wykonanie zadań postawionych przed zakładem pracy przez Państwo Ludowe, rady zakładowe mają pierwszorzędne znaczenie dla oceny sprawności działania jednolitego frontu. **Współpraca obu partii nie może być oceniana tylko na podstawie deklaracji przywódców. O tej współpracy i o dobrej woli do urzeczywistnienia wspólnych uchwał powziętych na konferencjach wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych świadczyć będzie przede wszystkim praktyka jednolitofrontowa. W tej praktyce ogromną rolę odgrywa doświadczenie rad zakładowych.**

Nie znaczy to oczywiście, że rady zakładowe są jedyną szkołą jednolitego frontu. **Nie można pominąć tak ważnego czynnika w dziele zacieśniania współpracy międzypartyjnej j. np. wspólne szkoły aktywistów PPR i PPS. Ale rady zakładowe, jako teren praktycznej współpracy pomiędzy bratnimi partiami na zakładzie pracy, posiadają wielką wagę.**

Dwa wnioski nasuwają się z tego. Pierwsze — **akcja wyborcza do rad zakładowych musi być przeprowadzona przez obie partie wspólnie ze związkami zawodowymi, tak, aby nowe rady zakładowe posiadały autorytet tych trzech największych organizacji robotniczych.** Drugie — **przy wysuwaniu kandydatów na radców poważną rolę odegrać muszą indywidualne zdolności kandydata do realizowania jednolitego frontu.** Nie można wysuwać na kandydatów do rad zakładowych ludzi kłótliwych, zacietrzewionych, posiadających złą opinię wśród robotników, których czasami razi samo nazwisko takiego kandydata, bowiem jest ono dla nich równoznaczne z kłótnią, dygnitarstwem lub nieuczciwością. **Członkami rad zakładowych mogą być i będą tylko ludzie, którzy umieją zgodnie współżyć, współpracować, ze swymi towarzyszami, a jednocześnie są nieprzejednanymi, szczerymi demokratami — jednolitofrontowcami. Tylko tacy ludzie dają gwarancję wypełnienia przez rady zakładowe ich poważnych zadań i są w stanie zdać egzamin w tej szkole jednolitego frontu na celująco.**

Przeprowadzając wspólnie akcję wyborczą do rad zakładowych na terenie przemysłu węglowego obie partie dążą do wzmocnienia współpracy i dlatego wielkie znaczenie przywiązują do tego aby nowe rady zakładowe stały się nie tylko szkołą jednolitego frontu, lecz także jego fundamentem i podstawowym ogniwem.

S. LUWICZ

„Walkę o pokój można wygrać"

Z przemówienia tow. Bermana i tow. Ćwika na uroczystości poświęcenia sztandaru PPR i PPS pracowników Min. Pracy i Opieki Społecznej

Dn. 10 b. m. koła PPR i PPS na terenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obchodziły uroczystość poświęcenia sztandarów partyjnych. W uroczystości wzięli udział m. in. minister pracy i opieki społecznej, tow. RUSINEK, z ramienia KC PPR tow. BERMAN i z ramienia CKW PPS tow. Ćwik.

Przemówienie tow. Bermana

Tow. Berman w swym przemówieniu oświadczył m. in:

„Obydwie nasze partie stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju — obowiązkiem ich jest strzec tego pokoju, przewidywać niebezpieczeństwo i zawczasu skutecznie mu zapobiec.

Partia, która tego nie uczyni, nie spełni swego zadania wobec klasy robotniczej i narodu".

Podkreślając **niepodzielność pokoju** mówca przypomniał **finansowanie zbrojeń w Grecji i Turcji, interwencję polityczną sił reakcyjnych we Francji, Włoszech, a także w Anglii i innych krajach.**

Mówca stwierdza, że cenimy naród amerykański — jego walory i talenty — ale nie wolno nam zamykać oczu na poczynania garstki amerykańskich magnatów finansowych, którzy wzbogaceni poprzednią wojną, nieposkromieni w swych apetytach, zmierzają do sprowokowania nowej zawieruchy.

Łańcuch wydarzeń, jak plan Marshalla, połączenie strefy angielskiej i amerykańskiej w Niemczech, decyzja o zwiększeniu potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich, podporządkowanie Zagłębia Ruhry Amerykanom itd. — oznacza nic co innego, jak **próbę tworzenia baz, przyczółków, arsenałów przemysłowych i nieprzemysłowych w Europie, podporządkowania Europy dla przygotowania gruntu dla nowej agresji.** Dziś trzeba już widzieć siewców nowej wojny, którzy rozdmuchują jej stare ogniska i rozpalają nowe. Tę prawdę twardo i po męsku obwieściła świeżo odbyta w Polsce **narada 9-ciu partii.** Narada była **budzeniem czujności narodów Europy przed hipnotyzmem dolarowym,** który zagraża im utratą niepodległości. Narada była **proklamowaniem walki o wygranie pokoju** przez skupienie na szerokim froncie narodowym wszystkich sił zdrowych, zdolnych do walki o pokój i niezawisłość Europy.

Siły pragnące pokoju mają przytłaczającą większość

Mówca z naciskiem podkreślił, że zarówno w Europie, jak i na całym świecie przytłaczającą przewagę mają siły pragnące pokoju. JEŚLI SIŁY TE BĘDĄ ZWARTE, JEŚLI DADZĄ ODPÓR NIELICZNEJ, ALE WYRAFINOWANEJ GARSTCE PODŻEGACZY WOJENNYCH — WÓWCZAS WALKA O POKÓJ ZOSTANIE ZWYCIESKO WYGRANA.

Mówca przypomina, że deklaracja 9-ciu partii daje ostrą i bezwzględną ocenę **prawicy socjalistycznej i jej przywódców w Anglii, Francji, we Włoszech i w Niemczech.** Oszczercy usiłują twierdzić, że ta ostra ocena jest rzekomo wyrazem zadawnionej niechęci do całego ruchu socjalistycznego. — **Nie, po stokroć nie!** — oświadcza mówca — **to kłamstwo trzeba przygwoździć.** Dawaliśmy niejednokrotnie dowody przezwyciężania resztek sekciarstwa i uprzedzeń. **Ocena prawicy socjalistycznej jest nieubłaganym wnioskiem nieodpartych faktów, które się mnożą z każdym dniem.** Ocena została podyktowana najgłębszą **troską o jedność klasy robotniczej, o uzdrowienie ruchu socjalistycznego,** możliwe tylko przez **zróżniczkowanie tego ruchu i bezwzględną walkę z prawicą,** z jej wodzami i ideologami.

Byłoby przestępstwem wobec klasy robotniczej ukrywać fakt, że Bevin, Blum i Schumacher idą dziś śladami Mac Donalda, Schaidemana i Noskiego, że pchają swoje partie socjalistyczne na manowce, że spełniają niezaszczytną rolę torpeczy i osłony imperialistycznej agresji, że torują drogę podpalaczom wojny.

Mówienie mdłych uprzejmości zamiast prawdy nazywa mówca **nieuczciwością i przestępstwem. „IM OSTRZEJ ZWALCZAMY TYCH PSEUDOSOCJALISTÓW KTÓRZY SIĘ SPRZENIEWIERZYLI SPRAWIE ROBOTNICZEJ I SPRAWIE SUWERENNOŚCI SWYCH NARODÓW, TYM BLIŻSI NAM SĄ LEWICOWI SOCJALIŚCI, KTÓRZY Z OFIARNOŚCIĄ I POŚWIĘCENIEM WSPÓLNIE Z NAMI DŹWIGAJĄ CIEŻAR WALKI Z REAKCJĄ I PODŻEGACZAMI WOJENNYMI, WALKI O POKÓJ I ODBUDOWĘ KRAJU I EUROPY".**

Nie jest przypadkiem, że Zaremba wynosi pod niebiosa Saragata, Bevina i Bluma, nie jest przypadkiem, że Kwapiński znów w cieniu Bevina brata się z Zalewskim, Bieleckim i Andersem. Ci wszyscy są po tamtej stronie barykady — i z nimi nie ma i nie może być wspólnego języka.

Kończąc przemówienie podsekretarz stanu Berman stwierdza, że **dumni być możemy z przodującej roli Polski w międzynarodowym ruchu robotniczym dzięki sile i zwartości jednolitego frontu, który jest skuteczną drogą do obrony pokoju i niezawisłości.**

Przemówienie tow. Ćwika

Z kolei wygłosił przemówienie w imieniu Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej **poseł Ćwik,** podkreślając że koła partyjne, którym za chwilę wręczone zostaną sztandary, w całej pełni **zdały egzamin jednolitego frontu.** Jednolity front w walce o pokój jest najpotężniejszą bronią. Poseł Ćwik w imieniu swojej partii stwierdził, że po naradach 9-ciu partii **analiza wydarzeń politycznych i wyciąganie z nich wniosków jest identyczne dla PPS, jak i dla PPR.** Dlatego Polska Partia Socjalistyczna pracuje w tym kierunku, aby dokonać **konsolidacji lewicy socjalistycznej całego świata.** Wraz z innymi partiami socjalistycznymi będzie realizować ideę **jedności lewicy socjalistycznej** we współpracy z całą lewicą społeczną. Mówca wyraźnie rozgraniczył nurty istniejące w ruchu socjalistycznym. **„Myśmy się z tow. Rusinkiem przyjrzeli Ciołkoszom i Kwapińskim i wiemy, że marzą o wojnie, aby za pomocą obcych bagnetów oddać Polskę na łup karteli amerykańskich.**

Poseł Ćwik charakteryzując obecną sytuację stwierdził, że **Polska jednolita, Polska wzór trwałości i zwartości jednolitego frontu, to czynnik pokoju, to poważny atut w rękach wszystkich ludzi, broniących niezawisłości swych krajów.**

Strumienie dolarów amerykańskich nie płyną do nas — mówi poseł Ćwik — może nam będzie trudniej, niejednego trzeba się będzie wyrzec. Jednego jednak nigdy się nie wyrzekniemy — nawet za amerykańskie dolary — niezawisłości rodzinnego kraju. I dlatego właśnie wzmacniać będziemy jednolity front naszych bratnich partii.

Tylko drogą nagromadzenia własnych środków możemy odbudować kraj. **Dokonamy zwycięstwa dzięki wzrastającej wydajności pracy, dzięki współzawodnictwu pracy i opiece nad człowiekiem pracy.**

SIŁA POLSKI TKWI w jej postępowych ideach

DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIENIA PREZYD. BIERUTA

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Oto stajemy przed wami, czcigodni przodkowie nasi z sercem czystym i z czołem zroszonym potem pracy i walki, ale z nieskalanym zarazą tchórzostwa lub zdrady. Pomni waszych wzorów, w oparciu o pomoc bratnich narodów słowiańskich przepędzamy precz na zawsze najeźdźców germańskich z ziemi, którąście pozostawili po sobie w spuściźnie, jako polską ziemię macierzystą. Zerwaliśmy raz na zawsze z fałszywą koncepcją polityczną: z polityką ekspansji na Wschód, na bratnie ziemie słowiańskie — kosztem prastarych siedzib ojcowskich w dorzeczach Odry i Wisły.

Nie dążymy do podboju czy panowania nad jakimkolwiek skrawkiem obcoplemiennego terytorium. Jesteśmy państwem jednonarodowym ale swojej ziemi ojczystej i swojej suwerenności państwowej bronić będziemy do ostatniego tchu w piersi, do ostatniej kropli krwi w żyłach. Wierni waszym przykładom — nie prowadzimy polityki samolubnej, nie zamykamy się przed światem — ani od wschodu, ani od zachodu. Zawarliśmy sojusze sąsiedzkie na zasadach przyjaźni i współpracy z krajami słowiańskimi, które są rękojmią naszej wolności i niezawisłości. Choć ciężkie krzywdy i niezrównane zniszczenia naniósł nam wróg germański, to jednak własnymi siłami, wytrwałą znojną pracą codzienną, uprawiamy swą ziemię polską, staramy się powiększać jej urodzajność i dobyć z niej plony coraz obfitsze. Jesteśmy przekonani i słyszymy to od wielu cudzoziemców, którzy zwiedzają nasz kraj, że lud polski swą pracą, wytrwałością, oddaniem i ofiarnością na rzecz odbudowy swej ojczyzny, może być wzorem dla wielu, znacznie bogatszych od nas i zasobniejszych narodów.

Zrozumieliśmy i przyswoiliśmy sobie głęboko wielką misję i myśl polityczną Chrobrego i pierwszych Piastów o znaczeniu dla Polski wybrzeża na Bałtyku i przebudowujemy śpiesznie dzisiejszą Polskę Ludową w kraj morski.

Dalszemu rozwojowi naszego Państwa sprzyjają w wielkiej mierze nowe warunki społeczne, polityczne i geograficzne, będące wynikiem zwycięstwa demokracji ludowej w Polsce.

W warunkach tych szczególną rolę może i powinno odegrać miasto Poznań i Ziemia Wielkopolska. Prastara siedziba Piastów i ulubiony gród Przemysława, znalazł się dziś nie na peryferii jak przed wojną lecz w samym środku Polski, tak jak w zaraniu naszej historii. Poprzez Poznań prowadzą główne linie komunikacyjne ze Śląska — centrum naszego przemysłu do portów morskich — z południa na północ Polski i ze wschodu na zachód.

Poznań posiada znów wszystkie warunki, aby stać się szybko jednym z węzłowych ośrodków naszego życia gospodarczego, komunikacyjnego, handlowego, jak również umysłowego i kulturalnego. Ziemia Wielkopolska wyróżnia się już dziś swym wysokim poziomem kultury rolniczej, ogólną gospodarnością, zdrowym na ogół charakterem inicjatywy prywatnych wytwórców, wybitną fachowością swego rzemiosła i kupiectwa, zasobnością talentów i wielkim dorobkiem życia kulturalnego. Ta najstarsza dzielnica Polski Piastowskiej, kolebka naszego Państwa, posiada wszystkie warunki aby stać się rychło przodującą dzielnicą Polski Ludowej.

Państwo demokratyczne niewątpliwie czynić będzie wszystko w miarę swych sił, aby wykorzystać te pomyślne warunki i zasoby talentów twórczych, aby wesprzeć ich inicjatywę, aby wzmóc i spotęgować rozwój gospodarczy i kulturalny centralnej dzielnicy kraju.

Dzisiejsza uroczystość jest nie tylko wyrazem spójni duchowej między ludnością Ziemi Poznańskiej i Wojskiem Polskim, ale jest zarazem symbolem stosunku tej ludności do dzisiejszego Państwa, którego jednym z ważniejszych organów jest właśnie wojsko demokratyczne.

Oficerowie i żołnierze!

Pozdrawiam was serdecznie i gratuluję wam zaszczytnego wyróżnienia, jakim obdarza was dzisiaj społeczeństwo m. Poznania. Strzeżcie godności ofiarowanego wam sztandaru, bądźcie wzorem ofiarnej pracy dla kraju i najszlachetniejszych cnót obywatelskich. **W żołnierzu polskim społeczeństwo pragnie widzieć przykład dzielności i patriotyzmu, wzór obywatela oddanego całym swym sercem wielkiej sprawie odrodzenia Polski i jej rozkwitu.**

Obywatele!

Z wiarą i ufnością w szczęśliwą przyszłość Polski wykonujcie swą pracę i obowiązki. Nie dawajcie posłuchu złym podszeptom ciemnych sił wrogich Polsce Ludowej. Jest tych sił coraz mniej, ale z tym większą nienawiścią i zapalczywością występują one przeciw Państwu i narodowi. Odpychajcie z pogardą tych, którzy próbują zasiać w was niewiarę i zniechęcenie, pragną osłabić w was zapał do pracy i pewność zwycięstwa.

Siła Polski tkwi w jej sprawiedliwych, postępowych i szlachetnych ideach i zasadach, którymi się kieruje, w wierności i umiłowaniu Ojczyzny przez jej lud, w ofiarnej pracy każdego obywatela na rzecz dobra i rozkwitu Rzeczypospolitej.

Wzniećmy więc w sobie tę płomienną żagiew uczuć, których treścią jest Rzeczpospolita i Naród Polski. Czerpmy wzór męstwa i oddania z tych wiernych i bohaterskich rycerzy polskich, którzy od zarania naszych dziejów, aż do niedawnych dni, kiedy żołnierz polski wydzierał z rąk wroga hitlerowskiego naszą ziemię ojczystą, wierzyli w twórczą moc Polski, służyli jej wiernie, a gdy trzeba było — oddawali za nią krew i życie. Niechaj więc żyje, rozwija się i krzepnie, wspierana naszą pracą i miłością — Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Śląsk nie był śpichlerzem Niemiec — stwierdzają to przedwojenne statystyki hitlerowskie

Warszawa. Ministerstwo Ziem Odzyskanych opracowało materiały oparte na źródłach niemieckich **(np. „Statistische Jahrbuch für das Deutsche Reich" 1933—1938),** które wyraźnie dowodzą, że **Śląsk Dolny i Opolski wcale nie były „spichlerzem Niemiec"** — jak to starała się wmówić światu niemiecka propaganda.

Analiza niemieckich dokumentów statystycznych wykazuje mianowicie, że w latach mniej urodzajnych **deficyt zbożowy tych ziem wynosił około 60 tys. ton ziarna (żyta, pszenicy oraz jęczmienia). Niedobór ten pokrywano zbożem z innych terenów Niemiec.**

W latach największego urodzaju **nadwyżka zboża nie przekraczała nigdy 160 tys. ton,** przy ogólnym zapotrzebowaniu Śląska Dolnego i Opolskiego około **1 miliona 325 tys.** ton zboża rocznie.

Dane powyższe niezbicie wskazują na fakt, że ŚLĄSK DOLNY I OPOLSKI NIE BYŁY BAZĄ ZAOPATRZENIOWĄ RZESZY W ZBOŻE, lecz produkowały jedynie na własne potrzeby.

OTWARCIE OGÓLNOPOLSKIEJ WYSTAWY ROLNICZO-OGRODNICZEJ W POZNANIU

W dniu 11 bm. otwarto w Poznaniu pierwszą powojenną Ogólnopolską Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą. Udział w uroczystości otwarcia wystawy wzięli minister rolnictwa i reform rolnych **Dąb - Kocioł** oraz minister aprowizacji **Lechowicz.**

Po krótkim przemówieniu prezydenta m. Poznania mgr. **Sroki,** który podkreślił wielki wkład pracy włożony przez społeczeństwo w organizowaniu Wystawy Rolniczo-Ogrodniczej, uroczystego otwarcia wystawy dokonał minister rolnictwa i reform rolnych **Dąb-Kocioł.** W okolicznościowym przemówieniu min. Dąb-Kocioł zaznaczył, że odziedziczyliśmy rolnictwo w stanie wielkiego zacofania. Na skutek prymitywnej uprawy roli tracimy rocznie około 200.000 ton zboża.

Takiemu stanowi rzeczy — mówił dalej minister — nie był winien chłop, lecz obszarnicy, którzy przed wojną czerpali wszystkie korzyści z ziemi, dążąc do utrzymania chłopów w zacofaniu, a konkurencyjnej gospodarki chłopskiej — w prymitywie.

Minister przeszedł następnie do omówienia roli, jaką odgrywa — Przysposobienie Rolniczo - Wojskowe, które objęło w roku bież. 400 tys. młodzieży wiejskiej. Po zanalizowaniu projektów rozbudowy szkolnictwa, mówca stwierdza, **że ustrój naszej wsi opiera się o indywidualne samodzielne, jednorodzinne gospodarstwo chłopskie. Gospodarstwo takie jest fundamentem naszego ustroju.**

Rok bieżący — podkreśla mówca — możemy uważać za ostatni rok deficytu zbożowego. Od przyszłych żniw całkowicie pokryjemy zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na zboże i ziemiopłody, ponadto będziemy mogli wywozić pewną ilość produktów rolnych, za które otrzymamy dewizy, potrzebne maszyny, traktory i nawozy.

Przechodząc do omówienia roli spółdzielczości wiejskiej — minister zaznaczył, że do jej obowiązku **należy nie tylko wymiana towarowa między wsią i miastem, ale również zakładanie spółdzielczych przetwórni rolnych, spółdzielni użytkowych i t. p.**

— W ramach Związku Samopomocy Chłopskiej — ciągnie dalej mówca — muszą się znaleźć wszystkie organizacje rolnicze i ogrodnicze, które były dotychczas luźno z nim związane. **W tej sprawie przygotowuje się dekret, który włączy do Z. S. Chł. wszystkie luzem chodzące organizacje rolnicze i ogrodnicze.**

— Jedną z przyczyn zacofania naszej wsi — mówił dalej minister **Dąb - Kocioł** — był słaby rozwój przemysłu. Dziś już mamy własne fabryki maszyn rolniczych i traktorów, a rozbudowujący się przemysł wchłaniać będzie coraz większą ilość młodzieży wiejskiej. — **Przekształcenie naszego kraju z rolniczo - przemysłowego na kraj przemysłowo - rolny stanowi istotny warunek naszego postępu, dobrobytu i bezpieczeństwa.**

Na zakończenie mówca podkreślił, że Polska Ludowa nie pozwoli aby mogły zmartwychwstać upiory wyzysku. Sprawiedliwość społeczna, uczciwość, zgoda, ofiarność i przedsiębiorczość oto siły dynamiczne, które kształtować muszą naszą rzeczywistość. Jednym z dowodów, że uzyskamy najlepsze rezultaty, jest niewątpliwie dzisiejsza uroczystość otwarcia Wystawy Rolniczo - Ogrodniczej.

* * *

Po przecięciu wstęgi, min. **Dąb-Kocioł** udał się wraz z zaproszonymi gośćmi na zwiedzenie poszczególnych pawilonów, które imponują swym rozmachem i różnorodnością.

Naruszenie dyscypliny hamuje odbudowę

W ciągu lipca br. w przemyśle węglowym przeciętna dzienna nieobecność pracowników fizycznych wynosiła 18.28 proc. Przemysł węglowy zatrudnia 192 tysiące pracowników fizycznych. Oznacza to, iż w przeciągu miesiąca (a i w innych miesiącach — średnia nieobecność jest niedużo niższa) **przeciętnie około 34.5 tysiąca pracowników** fizycznych dziennie nie przychodziło do pracy. Łatwo obliczyć, iż w ciągu miesiąca (26 dni roboczych) daje to **898 tys. straconych dniówek**. Nie trzeba chyba udowadniać jak kolosalną stratę poniósł w wyniku tego przemysł węglowy a wraz z nim cały przemysł w Polsce. **Skromnie licząc, oznacza to stratę 898 tys. ton węgla. W tym samym czasie na 53 tysiące pracowników przemysłu hutniczego 12 proc. nie przychodziło do pracy.**

Nie ulega wątpliwości, że część nieobecności spowodowana była przyczynami usprawiedliwionymi, jak choroba, urlop itp. Nie ulega jednak również wątpliwości, iż poważna część nieobecności spowodowana była nieprzestrzeganiem dyscypliny pracy.

Kwestia dyscypliny pracy ma zupełnie inny sens u nas obecnie niż miała przed wojną. **W warunkach kapitalistycznych dyscyplina pracy była sprawą obchodzącą jedynie kapitalistę**, ponieważ naruszanie jej przynosiło mu straty. Robotnik zainteresowany był w przestrzeganiu dyscypliny tylko w takich rozmiarach, w których naruszenie nie pociągałoby za sobą groźby bezrobocia.

Obecnie po unarodowieniu przemysłu sprawa zmieniła się kardynalnie. Zagadnienie wydajności pracy, powiększania produkcji naszego przemysłu, obchodzi **przede wszystkim robotników. Każde podniesienie wydajności**, każde powiększenie produkcji wpływa na lepsze i pełniejsze zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, wpływa na podniesienie realnej wartości ich płac. Najlepszym przykładem tej prawdy może służyć obecna obniżka cen przemysłowych, która pozwalając szerokim rzeszom pracujących na zakupienie po tej samej cenie większej ilości produktów niż uprzednio, równocześnie podnosi wartość ich płac, podnosząc jednocześnie w ogóle wartość naszego pieniądza.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że **obniżka została umożliwiona właśnie wzrostem wydajności pracy** i nie ulega również wątpliwości, iż **898 tys. dniówek opuszczonych w przemyśle węglowym w ciągu lipca, 259 tys. dniówek opuszczonych w przemyśle hutniczym** (a nie ulega wątpliwości, że podobnie przedstawia się sytuacja i w innych przemysłach) **zmniejszyły rozmiary tej obniżki, opóźniły jej przeprowadzenie, opóźniły poprawę bytu ludzi pracy.**

Ziarnko do ziarnka...

Równie groźnym objawem jak nieprzychodzenie do pracy — jest wcześniejsze wychodzenie z pracy. Jeżeli w tkalni, zatrudniającej 3000 robotników każdy z nich opuści dziennie 10 minut, daje to 500 godzin roboczych straconych w ciągu jednego dnia — co odpowiada stracie 1500 metrów tkaniny bawełnianej. Rocznie strata ta wyniesie 450 tys. m tkaniny. **Ilość ta wystarczyłaby, aby każdego mieszkańca Katowic zaopatrzyć w 2 m. 80 cm. materiału.**

W warunkach Polski Ludowej naruszanie dyscypliny pracy przynosi straty nie tylko Państwu, ale przede wszystkim klasie robotniczej, zmniejszając ilość towarów, hamując wzrost wartości pieniądza, hamując poprawę bytu ludzi pracy, hamując naszą odbudowę.

Rząd nasz stale ulepsza ustawodawstwo pracy. Między innymi podwyższono normę zasiłków wypłacanych podczas choroby. Nienormalnie duży procent nieobecności świadczy o tym, iż pewne elementy pracownicze, zdemoralizowane okresem okupacji, wykorzystywują nasze postępowe ustawodawstwo nie przychodząc z lada okazji do pracy i przynosząc niepowetowane straty Państwu i całemu narodowi.

Zagadnienie dyscypliny pracy musi być jak najszybciej zanalizowane i zreorganizowane. W czwartym kwartale rb. w programie drugiego roku planu odbudowy gospodarczej kwestia ta musi być z całą stanowczością rozwiązana. Z jednej strony należy przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą, aby wszyscy pracujący wiedzieli, że naruszanie dyscypliny przynosi szkodę przede wszystkim samym sobie. Z drugiej strony lekarze winni z większą ostrożnością wydawać zwolnienia, nie odmawiając ich w wypadku prawdziwej choroby, ale nigdy nie wydając „na piękne oczy" bez zbadania chorego.

W stosunku do osób systematycznie naruszających dyscyplinę — nie przychodzących do pracy bez uzasadnionych powodów, wychodzących podczas godzin pracy bez zwolnienia — w stosunku do takich ludzi muszą być wyciągane konsekwencje dyscyplinarne.

Zainteresowana w tym jest cała klasa robotnicza, która dała z siebie tysiące przodowników pracy, trud których jest okradany przez elementy aspołeczne.

K. DANKOWSKI

(Na wyżywienie miast i odbudowę wsi)

WSPÓŁZAWODNICTWO przy wpłacie podatku gruntowego

Terminy wpłat podatku gruntowego, jedynego podatku dla rolników, zostały ustalone w ten sposób, że każdy rolnik po ukończeniu zbiorów jest w możności wypełnienia obowiązku do Skarbu Państwa. W roku bieżącym część zamożniejszych rolników płaci podatek w gotówce i ziemiopłodach. **Podatek w naturze przeznaczony jest na zaopatrzenie kartkowe miejskiej ludności pracującej.** Oprócz tego powstało zagadnienie uregulowania zaległości podatkowych za lata ubiegłe. W celu usprawnienia wpłat oraz ustalenia właściwego wymiaru. Rząd wydał odpowiednie zarządzenia, oraz wprowadził do akcji ściągania podatku czynnik społeczny.

Przykład przodowników pracy, robotników przemysłu węglowego, hutniczego i włókienniczego znalazł naśladowców wśród braci-chłopów, którzy po całorocznej pracy, dzielą się jej plonami z całym społeczeństwem.

Niemałą zasługę w sprawnej akcji wpłacania podatku gruntowego mają działacze S. L. i Samopomocy Chłopskiej.

Oprócz codziennych obowiązków w pracy dla rozwoju życia gospodarczego i społeczno-politycznego wsi polskiej, znaleźli oni czas i energię na przeprowadzenie akcji uświadamiającej o potrzebach kraju i planach użytkowania wpływów z podatku gruntowego.

Dla każdej gminy powołany został przez wojewódzkich pełnomocników rządowych, na wniosek pełnomocników powiatowych, przynajmniej jeden poborca społeczny.

Od bezinteresowności i sumienności poborcy społecznego zależy nie tylko sprawne ściąganie podatku, ale także stworzenie podstaw do prawidłowego ustalenia wymiaru podatku na dłuższy okres. Poborca społeczny, powołany z grona członków Gminnej Rady Narodowej, z organizacji politycznej lub społecznej, działającej na danym terenie, **winien cieszyć się pełnym zaufaniem podatników.** Obowiązkiem jego jest wpływ moralny na opornych, uświadomienie wsi o obowiązkach wobec Państwa, oraz o przeznaczeniu wpływów podatkowych. Należy zwrócić uwagę, **że podatek gruntowy ma olbrzymie znaczenie dla gospodarki kraju. W znacznej większości zasila on kasy samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Podatek gruntowy — to budowa dróg, szkół, podniesienie kultury rolnej, oraz warunków zdrowotnych na wsi.** Część podatku wpłacana w zbożu przekazana zostanie do miast, w celu zapewnienia żywności robotnikom i ich rodzinom. **Za ciężką pracę w kopalniach, hutach i fabrykach, za maszyny rolnicze, sztuczne nawozy i odzież — chłop przychodzi z pomocą robotnikowi.** Część podatku przeznaczona jest **na opiekę nad sierotami po poległych w obronie** Ojczyzny. Jest to skromne wypełnienie długu w stosunku do bojowników o wyzwolenie kraju.

Ob. Bukowski Władysław, z gromady Wężławie pow. mieleckiego zrzekł się ulgi przysługującej mu, jako ojcu siedmiorga dzieci i dostarczył przed terminem całą stawkę zboża.

RUCH WSPÓŁZAWODNICTWA OGARNĄŁ SETKI TYSIĘCY CHŁOPÓW

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego przystąpiły do aktywizacji mas chłopskich i typują wzorowe gminy, które mają być ośrodkami przykładnej współpracy w rozwiązywaniu wszelkich gospodarczych, społecznych i oświatowych problemów wsi.

Przed tygodniem w 514 gminach odbyły się zgromadzenia ludowe. Nakreślono na nich konkretne plany pracy, na odcinku kultury rolnej, spółdzielczości, oświaty, zdrowia, elektryfikacji, zalesienia nieużytków, melioracji itp.

I znowu ruch współzawodnictwa ogarnął setki tysięcy chłopów. Każda gmina chce przodować, każda dźwignie poziom swego życia. **Na tych zgromadzeniach nie zapomniano o podatku gruntowym. Jest on pierwszym punktem wykonania szerokich planów rolnictwa, punktem chłopskiego honoru.**

Z dotychczasowego przebiegu wpłat wynika, że obowiązek wobec Polski Ludowej będzie spełniony całkowicie i terminowo.

STAŃSKI.

W PIERWSZEJ DEKADZIE WRZEŚNIA 760,5 MILIONA ZŁ.

Z nadchodzących meldunków wynika, że sprawa podatku gruntowego została należycie zrozumiana. **W pierwszej dekadzie września wpłaty wyniosły ogółem 760.5 miliona zł. — z czego na spłatę zaległości 180 mil. zł.**

W tym okresie przodowali rolnicy województwa **kieleckiego**, następnie **poznańskiego, pomorskiego, lubelskiego, warszawskiego i krakowskiego.**

Wpływy gotówkowe **w drugiej** dekadzie września wyniosły **1.183 mil. zł., w tym zaległości 113 mil. zł.** Kolejność pierwszeństwa uległa zmianie. Przodują rolnicy woj. **poznańskiego**, dalej idzie woj. **pomorskie, łódzkie, warszawskie, rzeszowskie, kieleckie, lubelskie i białostockie.** Suma zaległości podatkowych za lata ubiegłe spadła do 1.702,5 mil. zł. i wynosi 18,8 %. Zaległość z tytułu zaliczki na podatek gruntowy za rok 1947 zmniejszyła się do 3.762.6 miliona zł., co stanowiło 38.6 % ogólnej należności. **Wpływy z ostatniego okresu wskazują, że zaległości uległy dalszemu obniżeniu.**

Dla przykładu należy podać, że rolnicy pow. **sokołowskiego, garwolińskiego, błońskiego i mińsko-mazowieckiego** (woj. warszawskie) **pokryli całkowicie zaległości z ub. roku.**

Rolnicy pow. toruńskiego uiścili już w 100 % podatek gruntowy w gotówce za rok 1946, oraz wpłacili pierwszą ratę za rok 1947. Niektóre gminy dostarczyły zboże przed wyznaczonym terminem.

Pierwszymi rolnikami pow. toruńskiego, którzy dostawili zboże byli ob. ob. **Józef Mikiera i Franciszek Fladrowski** ze Skludzewa.

Wyścig o pierwszeństwo w dostawach trwa w całym kraju. W pow. kłodzkim pierwszym dostawcą zboża na rachunek podatku gruntowego był osadnik Klenk Piotr ze wsi Rogowko.

PRZEJMOWANIE poniemieckich statków morskich ZAKOŃCZONE

Z chwilą przejęcia promu kolejowego „Waza", które nastąpiło w Szczecinie w dniu 8 bm. **zostało całkowicie zakończone przekazywanie Polsce przez radzieckie władze morskie statków poniemieckich, tytułem podziału odszkodowań wojennych.** Akcja ta rozpoczęta była w dniu 12 kwietnia br. i postępowała sukcesywnie, w miarę przybywania statków z podróży, w poszczególnych portach polskich i zagranicznych. **Ogółem Polska otrzymała 19 jednostek morskich: s/s „Jagiełło"** — turbinowy parowiec pasażerski o pojemności 6,133 BRT



s/s „Beniowski" — parowiec pasażerski o pojemności 1,912 BRT, s/s **„Waza"** — prom kolejowy o pojemności 1.547 BRT, **s/s „Olsztyn"** — parowiec towarowy o pojemności 1.925 BRT, **s/s „Opole"** — parowiec towarowy o pojemności 1.925 BRT, **s/s „Kutno"** — parowiec towarowy, o pojemności 2.181 BRT, **s/s „Kalisz"** — parowiec towarowy o pojemności 3.507 BRT, **s/s „Kołobrzeg"** — parowiec towarowy o pojemności 2.369 BRT, m/s **„Waryński"** — motorowiec towarowy o pojemności 4.450 BRT, s/s **„Pułaski"** — parowiec towarowy o pojemności 6.856 BRT, s/s **„Kolno"** — parowiec towarowy o pojemności 2.487 BRT, m/s **„Karpaty"** — tankowiec o pojemności 6.457 BRT, **s/s „Kościuszko"** — parowiec towarowy o pojemności 7.763 BRT, m/s **„Grażyna"** — motorowiec pasażerski o pojemności 129 BRT, s/s **„Oliwa"** — kadłub statku w budowie, holownik **„Żubr"** — o mocy 1.100 KM, holownik **„Bawół"** — o mocy 1.100 KM, holownik **„Cyklop"** — o mocy 480 KM, oraz lichtugę żelazobetonową.

Statki te zostały przejęte na ogół w dobrym stanie technicznym, tak, że większa część była odrazu gotowa do służby. Część statków odeszła na stocznię, celem przygotowania do nowych warunków pracy. Ministerstwo Żeglugi przydzieliło większość jednostek do eksploatacji w żegludze dalekomorskiej przedsiębiorstwu **Gdynia — Ameryka Linie Żeglugowe USA".** Pozostałe statki skierowano do obsługi żeglugi przybrzeżnej, zaś prom kolejowy przeznaczono dla Ministerstwa Komunikacji

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Wzmóc czujność!

Wojna się dawno skończyła, wzmożonym wysiłkiem świata pracy odbudowuje się Polska. Akcja weryfikacyjna i rehabilitacyjna dobiegły końca, ostatni Niemcy opuszczają nasz kraj. Czy jednak wszyscy? Czy nie zakonspirowali się, by z ukrycia szkodzić. Niemiecki język, niemieckie napisy nie wszędzie usunięte — oto niektóre tylko symptomy niemieckiej propagandy. Społeczeństwo polskie, a w pierwszym rzędzie P. Z. Z., muszą wzmóc czujność i wypowiedzieć ostrą i skuteczną walkę niemczyźnie. Na ziemiach polskich nie ma miejsca dla Niemców.

Kto kupi im kalendarz?

Oddział Tow. Ochrony Zdrowia w Strzegomiu przysyła list treści takiej:

Otrzymaliśmy dzisiaj list z Ubezpieczalni Społecznej w Wałbrzychu i zdziwiliśmy się niezmiernie, kiedy ujrzeliśmy na odwrocie kartki adresowej soczyste „Heil Hitler". Przesyłamy kopertę wraz z adresem do łaskawego użytku ob. Redaktora. Kiedy wreszcie znikną z Ubezpieczalni Społecznej w Wałbrzychu ślady barbarzyństwa faszystowskiego!

I my się o to pytamy. Pytamy także, kto kupi Ubezpieczalni Społecznej w Wałbrzychu kalendarz, choćby kieszonkowy, by urzędnik wysyłający pocztę przekonał się, że obecnie jest rok 1947 i okupacja niemiecka dawno się skończyła. (Red.)

A ci nie mają nawet gumki!

Z Cieszyna otrzymaliśmy taką wiadomość:

W Państwowych Zakładach Kształcenia Handlowego w Cieszynie przy pl. Ks. Londzina, wiszą w korytarzu obrazy z napisami niemieckimi „Landesbildstelle Oberschlesien" jak np. „Schloss Saysbuch", Blick auf die Babia Góra" itd.

Fakt ten stwierdziłem wczoraj z dużym zdziwieniem, tym bardziej, że napisy te sporządzone są ołówkiem i małym tylko wysiłkiem wygumowania ich można by je już dawno zastąpić właściwymi.

W wykazach szkół na Śląsku nie istnieją szkoły niemieckie. Skądże niemieckie napisy w polskiej szkole, ob. Dyrektorze, — A może przysłać Wam gumkę? (Red.)

Albo ołówek, albo urzędnik

Ob. J. G. Z Bobrownik pisze:

Gmina Bobrowniki daje pokwitowanie na niemieckich drukach nie przykładając nawet pieczątki gminy. W dniu 10. 9. 47 r. wpłaciłem opłatę rowerową. Wydano mi „Kwittung" bl. Nr. 28.

Naprawdę po dwóch latach w samorządzie gminy Bobrowniki winny zniknąć niemieckie „Kwittungi".

Niejednokrotnie używa się starych druków niemieckich ze względów oszczędnościowych. Ale wtedy przekreśla się niemiecki napis. Jeśli Ob. Wójcie, nie macie ołówka, — kupcie sobie, jeśli nie robicie tego z braku czasu, no to... ... jeszcze jednego urzędnika zaangażujcie. Będzie więcej! (Red.)

Herbatka z cukrem, czy po niemiecku?

Ob. Ob. F. K. i W. S. z Katowic (adres znany Redakcji) pytają właściciela kawiarni „Lamla" (Katowice, ul. 27 Stycznia):

„. czy nie mógłby właściciel tej kawiarni pozbawić gości, przebywających w jego lokalu tej „przyjemności", jaka miała miejsce w dniu 30 września br. o godz. 18.30 gdzie poszliśmy, aby napić się herbaty. Dla uprzyjemnienia naszego krótkiego pobytu, jako dodatek usłyszeliśmy audycję radiową i to w języku... niemieckim!

Proponujemy właścicielowi kawiarni „Lamla" wywiesić nowy szyld: „Tu słuchamy przy herbatce radia z Niemiec. (Red.)

Potrząsnąć przed użyciem

Ob. S. R. Z Częstochowy pisze:

Dnia 4 września udałem się do Biura Rozdziału Kart Żywnościowych Zarządu Miejskiego znajdującego się przy ul. Wolności 20. W gmachu Starostwa Grodzkiego Zarządu Miejskiego w sieni widnieje napis. Komisja Specjalna dla Badania Zbrodni Niemieckich. Mówiono mi drugie drzwi na lewo na parterze: dochodzę do nich, wisi jakaś tablica. Czytam i oczom nie wierzę, będąc zbyt może nerwowym zaczynam się trząść, napis głosi bowiem „Stadtlicher Lebensmittelkarteausgabestelle II" — Zarząd Miejski — Biuro Wydawania Kart Żywnościowych II".

Dobrze, że się skończyło na „trzęsieniu" ale przydałoby się „potrząsnąć" i to mocno całym Biurem Rozdziału Kart Żywnościowych, aby „wytrząść" wreszcie śmiecie niemieckie. Okazuje się, że nie tylko na lekarstwa przyda się napis: „potrząsnąć przed użyciem." (Red.)

A to już więcej, niż skandal

Ob. C. T. (adres znany Redakcji) donosi:

Dobrze byłoby zwrócić uwagę, że napisy niemieckie w kościołach też powinny zniknąć! Będąc w lipcu br. w Kamieńcu (linia kolejowa Bytom — Wosowska) wstąpiłem do kościoła, by się pomodlić. Niestety w modlitwie przeszkodził mi napis w jęz. niemieckim w lewym bocznym ołtarzu:

Verlass um alles
alles zu finden

Sentencja piękna lecz niestety nie po polsku wyrażona. Może dałoby się go zastąpić napisem polskim lub łacińskim? By nie razić uczuć narodowych Polaków.

Czy przypadkiem nie chodzi tu o coś więcej jak o niemiecki napis. Czekając na wyjaśnienie uzupełniamy ten list następnym: (Adres nadawcy znany Redakcji).

Dnia 21. 9. przeprowadzono w Miechowicach k. Bytomia zbiórkę uliczną na odbudowę Warszawy. Dwie panie kwestujące zwróciły się do ks. Gutsfelda idącego ulicą z prośbą o datek. Ks. Gutsfeld odpowiedział niezbyt uprzejmie, że nie ma czasu, bo spieszy się na nabożeństwo, robiąc przy tym znaczący ruch ręką: „wynoś mi się sprzed oczu". Następną parę kwestującą spotkał też gest ręką, który zrozumieliśmy jako „precz mi z oczu". Ponieważ ruchy ks. Gutsfelda robiły wrażenie, że ks. nie ma ochoty do spełnienia dobrego uczynku, postanowiliśmy po nabożeństwie jeszcze raz poprosić o datek na odbudowę Stolicy. Po wyjściu ks. Gutsfelda z kościoła przystąpiliśmy, prosząc „Teraz ksiądz ma czas, prosimy więc o datek na odbudowę Warszawy" na to ks. Gutsfeld odpowiedział „ja sam wiem, co mam robić". Ponieważ ta odpowiedź, była dwuznaczna, zwróciłem uwagę, że ile ktoś złożył datek, to powinien mieć znaczek a ksiądz nie ma znaczka. Na to ks. Gutsfeld odpowiedział „Pan jest bezczelny".

Może Szan. Redakcja zechce zwrócić uwagę ks. Gutsfeldowi, że o ile ktoś zbiera na szlachetny cel, to nie można traktować go w taki sposób, nawet w wypadku, jeżeli się kwestarzom odmawia datku. A może odbudowa Warszawy jest ks. Gutsfeldowi nie miłą?

Bez komentarzy. (Red.)

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Ratyński St. — Sosnowiec. — Zażądaliśmy wyjaśnienia w Dyrekcji Śl. Kolei Elektrycznych w Katowicach.

Ob. J. Chlebowski — Bytom. — Interweniujemy w Wydziale Aprowizacyjnym w Bytomiu.

Ob. Szindler J. — Opole. — W sprawie powrotu Waszej rodziny z Z. S. R. R. interweniujemy u pełnomocnika Rządu do spraw repatriacji w Warszawie.

Mieszkańcy domu Nr. 67 ul. Czerwonej Armii — Chorzów — Batory. — Sprawę przekazujemy Zarządowi Miasta w Chorzowie.

1 Kupiec — Katowice — Załęże. — Przesłaliśmy do wicewojewody ob. płk. Ziętka.

Ob. Fafara E. — Sławięcice. — Oddaliśmy Specjalnej Komisji Kontroli Cennikowej w Koźlu.

Z CAŁEGO KRAJU



ODMUCHÓW — miasteczko położone na Dolnym Śląsku nad pięknym jeziorem. 12 km. od granicy czeskiej, jest jedną z najstarszych kasztelanii śląskich. Pierwsza wiadomość o nim, to znany dokument historyczny — bulla papieża Adriana IV z roku 1155, która wymienia Odmuchów jako jedną z posiadłości biskupstwa wrocławskiego. Dzisiaj Odmuchów jest słynny ze swojego sztucznego jeziora, które powstało między rokiem 1926-33. Reguluje ono stan wody na Odrze i zapobiega powodziom. Nad jeziorem zbudowano piękną elektrownię wodną, która zasila w elektryczność miasto, okolicę i pobliskie zakłady przemysłowe. Starożytne dzieje Odmuchowa wywarły swoje piętno na tym mieście. W rynku znajduje się ratusz wybudowany w XVI w. przez biskupa wrocławskiego Marcina Gerstmanna. — Na zdjęciu wieża ratusza.

WARSZAWA

300 TRAKTORÓW DLA ROLNICTWA
WYŚCIG PRACY W „URSUSIE"

W dniu 7 bm. w Państwowej Fabryce Traktorów w „Ursusie" padło hasło przystąpienia do wyścigu pracy. Robotnicy jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której, nie chcąc pozostać w tyle za swymi kolegami, przodownikami pracy Pstrowskim i Fryszczakiem, z przemysłu węglowego, stając do wyścigu pracy, zobowiązują się zwiększyć wydajność średnio na pracownika o 10 proc., wykonać plan produkcyjny, przewidujący oddanie do użytku rolnictwa do końca br. 300 traktorów.

POZNAŃ

NAJWIĘKSZA W POLSCE SZKOŁA POWSZECHNA

Z inicjatywy władz miejskich rozpoczęto w Poznaniu budowę największej w Polsce szkoły powszechnej, fundowanej przez społeczeństwo poznańskie. Na budowę tej szkoły przeznaczono 120 milionów zł. Szkoła obliczona na 800 dzieci i zaopatrzona w najbardziej nowoczesne urządzenia jak teatr, kino, gabinety lekarskie, łaźnie i boiska sportowe, wykończona zostanie w przyszłym roku.

ŁÓDŹ

TYGRYSY Z MOSKIEWSKIEGO ZOO

Łódzkie ZOO weszło w porozumienie z moskiewskim „Centrozoo". Dyrekcja moskiewskiego Centralnego Ogrodu Zoologicznego obiecała Łodzi tygrysy syberyjskie, lampart i niedźwiedzie.

LUBLIN

ŻANDARM NIEMIECKI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

Wyrokiem Sądu Okr. w Lublinie skazany został na karę śmierci Rejnhold Bozeniusz, który jako żandarm niemiecki dokonał zabójstwa wielu osób narodowości polskiej. Bozeniusz dopuścił się również aresztowania osób, ukrywających się ze względów politycznych.

BYDGOSZCZ

SZKODNIK—STAROSTA

Na 3 lata więzienia skazany został w Bydgoszczy wicestarosta Tucholi, Wł. Bryła, który wykorzystywał swoje stanowisko dla siania kłamliwej propagandy.

USTKA

95 STATKÓW

Dzięki usprawnieniu i rozbudowie ruchu kolejowego do Ustki oraz dzięki nowym inwestycjom technicznym, port w Ustce wykazuje stale postępy w przeładunku węgla. We wrześniu r. b. po węgiel do Ustki zawinęło 95 statków, które zabrały ponad 32 tysiące ton węgla.

Trybuna Robotnicza
Pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8 tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 1900
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4. tel Red 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA Marszałka Roli Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64 telefon 10 09
SOSNOWIEC Warszawska 1 telefon 612 95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385 Admin.: Odrodzenia 17 telefon 385.
BYTOM ulica Dworcowa 2 telefon 30 05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-16
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11 telefon 25-16

R. 20330

Zebranie pracowników CZPPW

w sprawie wyborów do rad zakładowych

(zs) W dniu 6 bm. w sali Domu Kultury i Oświaty O. K. Z. Z. z inicjatywy Komitetu Międzypartyjnego odbyło się zebranie członków PPR, PPS i SD, pracowników Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Zebranie, które miało charakter informacyjny zagaił dyr. tow. **Droba** (PPR), wyjaśniając cel zebrania. W dalszym ciągu mówca podkreślił, że podobne wspólne zebrania będą odbywały się co miesiąc.

Z kolei objął przewodnictwo zebrania dyr. **Stiller** (PPR), który powołał prezydium zebrania, prosząc **tow. Kuchcińskiego** (PPS) o wygłoszenie referatu pt. „**Rada zakładowa i jej znaczenie**". Tow. Kuchciński w obszernym, rzeczowym referacie przedstawił historię rad zakładowych na Śląsku.

Mówca zaznaczył, że w obecnym ustroju troska o człowieka jest troską zasadniczą.

Po zakończeniu części historycznej prelegent omówił technikę wyborów.

W ciekawej dyskusji, jaka się wywiązała, omówiono sprawę dekretu o podziale zysku i pokrywaniu strat w przedsiębiorstwach państwowych.

Bezpośredni udział w dochodzie przedsiębiorstwa daje postanowienie **niespotykane dotychczas w ustawodawstwie o premii zbiorowej załogi. Decyzję co do właściwego sposobu zużycia całej premii zbiorowej ma rada zakładowa.**

Referat o zmianie nazwisk i imion o brzmieniu niemieckim na polskie wygłosił **tow. Umiastowski** (PPR).

Po udzieleniu odpowiedzi przez tow. Kuchcińskiego na szereg zapytań, jakie się wyłoniły, przewodniczący zamknął zebranie.

Kto więcej?

„Andrzej-Wschód" contra „Andrzej G 13"

(T. B.) Oddział **„Andrzej-Wschód"** 450 na kop. „Wieczorek" w Janowie ze sztygarem oddziałowym tow. **Menclem**, prowadzi już od 1 bm. **wyścig pracy z oddziałem „Andrzej G 13" na kop. „Mysłowice"**. Dla zwycięzcy w tym wyścigu przeznaczono 20 tys. zł. Połowę tej sumy daje dyrekcja kop. „Mysłowice", a połowę dyr. kop. „Wieczorek". Wyścig zakończy się z ostatnim dniem października. W wypadku jeśli oddział „Andrzej" kop. „Wieczorek" wydobędzie więcej węgla niż „Andrzej" kop. „Mysłowice", dyrekcja tej kopalni oddaje 10 tys. zł. zwycięzcom, i odwrotnie. Ustalono, że za wygraną kwotę (20 tys. zł.) górnicy zwycięskiego oddziału urządzą górnicze przyjęcie, z orkiestrą górniczą i zabawą.

Opiekunami i technicznymi kierownikami tego wyścigu są tow. **Bromboszcz** — wicedyr. kop. „Wieczorek", **Kopiec** — kierownik ruchu, **Wieczorek** — objazdowy sztygar, inż. **Lasek** z K. Z. P. W. i inż. **Fabian.**

Cenny dar dla śląskich czworaczków

W dniu 9. 10. 1947 r. delegacja Centralnego Zw. Zaw. Metalowców wręczyła dwa wózki bliźniacze, ofiarowane przez CZZM w Katowicach, pierwszym czworaczkom polskim, które przyszły na świat we wsi **Bogdala, pow. Lubliniec.**

W delegacji udział wzięli: przewodniczący Zarządu Głównego C. Z. Z. M. w Katowicach tow. **Kieszczyński**, referentka opieki nad matką i dzieckiem Wydziału Kobiecego Zarz. Gł. C. Z. Z. M. tow. **Zmudowska**, referentka socjalna C. Z. Z. M. **Kmiecikówna** i operator Robotniczego Studia Filmowego.

Przewodniczący Zarz. Głównego C. Z. Z. M. tow. Kieszczyński w swoim przemówieniu zaznaczył między innymi: „Dzieją się nowe rzeczy w Polsce! Ustrój Państwa Ludowego pomimo ciężkiej sytuacji powojennej opiekuje się światem pracy w każdej dziedzinie. W imieniu C. Z. Z. M. składam te skromne dary i serdeczne życzenia, by te czworaczki wyrosły na dzielnych obywateli dla dobra Polski Ludowej".

Należy podkreślić przychylne ustosunkowanie się Ziednoczenia Przemysłu Mebli i Okuć Budowlanych w Bytomiu, ul. Karola Miarki nr 13, któremu podlega firma „Kon - Kon" w Częstochowie, gdzie wózki zostały wykonane.

Rzadka uroczystość w „Domu Górnika" w Chorzowie

Pod powyższym tytułem ukazała się na łamach naszego pisma notatka o odsłonięciu sztandaru koła PPR w Chorzowie. W uzupełnieniu tej notatki dodajemy, że chodziło tu o koło PPR **przy kop. „Prezydent"**, co nie zostało należycie podkreślone. (red.)

Wojew. śląsko-dąbrowskie

złożyło 309 milionów zł. na akcje Pomocy Zimowej

(js) Wobec zbliżającej się akcji zbiórkowej na rzecz Pomocy Zimowej dla najbiedniejszych, dobrze byłoby podkreślić ofiarność społeczeństwa województwa śląsko — dąbrowskiego w tej akcji zimą ubiegłego i latem bieżącego roku. Akcja ta dała **ponad 309 milionów złotych**. Akcja tegoroczna powinna być tak że przeprowadzona jak najszerzej, by wyniki jej były niemniejsze.

Według zestawień Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Społecznej i Zimowej za rok 1946-47 tj. od 16 września 46 roku do 30-go września 1947 roku, świat pracy ofiarował 129.453.488,32 zł., Urzędy Skarbowe i kupiectwo 70.523.020,80 zł., spółdzielczość — 5.400.640,78 zł., teatry — 528.230,50 zł., ze zbiórek, imprez, za znaczki i nalepki — 12.918.290,58 zł., różne dodatki do opłat i odsetki — 2.591.005,52 zł., Subwencja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — 50.917.291,00 zł. Saldo z ubiegłego roku — 11.428.176,65 zł. Razem po stronie dochodu — 283.860.144,15 zł. Do tego doszły fundusze zebrane przez Miejskie i Powiatowe Komitety Opieki Społecznej w wysokości ponad 26.000.000,— zł. Łącznie stanowi to olbrzymią sumę — **309 milionów złotych.**

Ponadto zbiórki w naturaliach dały ponad 30 milionów złotych wartości. W tym wliczone zostały 6 tysięcy ton węgla od CZPW przeznaczony na potrzeby kuchni na dożywienie dla najbiedniejszych.

Wydatki w ciągu ubiegłego roku sprawozdawczego wyniosły — 243.162.171,09 zł. Z tego wydatkowano dla Powiatowych i Miejskich Komitetów Opieki Społecznej na potrzeby kuchni ludowej 131,767,850 zł. Na zapomogi dla najbiedniejszej ludności — 23.115.000 zł. Na dożywienie — 25.154.000 zł. Na dożywienie młodzieży akademickiej — 4,890.000 zł. Na dożywienie innej młodzieży — 3,130.000. Na kolonie letnie — 44,894.000. Inne wydatki — 9,072,410,15 zł. Wydatki administracyjne — 1.134.910,94 zł.

W dniu 10-go bm. podczas obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Woj. w obecności ob. wojewody, rozpatrzone zostanie powyższe sprawozdanie i omówiona będzie całość planu prac przygotowawczych przez Wydział Wykonawczy na okres zbliżającej się zimy.

Zebranie koła partyjnego na szybie „Pułaski" kop. „Wieczorek" w Janowie

W dniu 8 bm. w świetlicy kopalnianej odbyło się zebranie koła partyjnego szybu „Pułaski", kop. „Wieczorek" w Janowie. Wzięli w nim udział towarzysze rebacze z szybu „Pułaski", z sortowni, elektrowni i warsztatów mechanicznych. Na zebraniu tym członek Komitetu Gminnego PPR tow. **Biczysko** dał krótką informację polityczną, przechodząc następnie do aktualnej obecnie sprawy wyborów do nowej rady zakładowej kop. „Wieczorek", 8 bm. był dniem ogłoszenia w kopalni wyborów. Sprawy te bierze na siebie komisja wyborcza specjalnie do tego celu powołana. **Lista kandydatów na której znajduje się wielu naszych najlepszych towarzyszy z dołu i z powierzchni jest uzgodniona z towarzyszami z PPS. Razem pójdziemy do wyborów, tak jak pracujemy w kopalni.**

W dyskusji zabrał głos **tow. Błotko**, który powiedział m. in., że na kop. „Wieczorek" nie było dotychczas dobrze. Były pożary, były wypadki marnotrawienia drogocennego materiału. Na to musi zwrócić uwagę nowa rada zakładowa. Ona musi w ścisłym, stałym porozumieniu się z dyrekcją i komitetami obu bratnich partii zwracać uwagę na sprawy dobrej, rozsądnej gospodarki kopalni.

Towarzysze obiecali dołożyć wszystkich sił, aby sens i znaczenie wyborów do nowej rady zakładowej zrozumiała cała załoga kop. **„Wieczorek" i żeby na radców wybrała swoich najlepszych współtowarzyszy.**

Gdzie jest Gertruda Josz?

Prokurator Sądu Okręgowego w Bytomiu Ekspozytura w Chorzowie wzywa każdego, kto ma jakąkolwiek wiadomość o obecnym miejscu pobytu Gertrudy Josz, córki Franciszka i Katarzyny z domu Szandor, ur. 12. 4. 1905 r., wyzn. rzym.-kat., pannę, bez zawodu, o doniesienie o powyższym do tut. Prokuratury — pokój 34 do Nr. sprawy IV. Ds. 2888/47.

Gertruda Josz wydaliła się ze swego miejsca zamieszkania w Łagiewnikach — Hubertus 7 — około 10 lipca b. r. z rzekomym zamiarem udania się na wieś dla odpoczynku, bez podania adresu i od tej chwili ślad po niej zaginął.

Opera Śląska w Katowicach

We wtorek dnia 14 października b. r. o godz. 19-ej dawno niegrana w Katowicach opera Bizeta — **„CARMEN"** w obsadzie: **Fr. Słoniewska, B. Sawicka, M. Kunińska, O. Szamborowska, W. Łuczyński, C. Kozak, J. Katin, R. Fabiński, Z. Lipczyński, E. Federowicz, J. Magielski. Kapelmistrz J. Sillich. Reż. A. Popławski,** — Tańce układu baletmistrza St. **Miszczyka.** Primabalerina **Olga Glinkówna oraz Witold Borkowski** na czele zespołu baletowego. Dekoracje i kostiumy według prof. **St. Jarockiego.**

Do wszystkich Komitetów Powiatowych PPR i instruktorów rolnych

Komitet Wojewódzki P. P. R. Wydział Rolny, zwołuje na DZIEŃ 18-GO PAŹDZIERNIKA 1947 R. godz. 10-ta instruktorów rolnych na odprawę, która odbędzie się w domu partyjnym Komitetu Wojewódzkiego P. P. R. według następującego porządku dziennego: 1) Wybory Związku Samopomocy Chłopskiej. 2) Pomoc sąsiedzka. 3) Nawozy sztuczne. 4) Akcja siewna i skup zboża. 5) Dyskusja. 6) **Wolne wnioski.**

Do porządku dziennego instruktorzy przygotują dokładne sprawozdanie. Za wysłanie instruktorów w oznaczonym terminie na odprawę odpowiedzialny jest pierwszy sekretarz.

Przebieg święta MO w Mysłowicach

(js) W dniu 5 bm. w Mysłowicach po raz pierwszy po wyzwoleniu uroczyście obchodzono **3-cią rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej.**

Rano o godz. 9,45 zebrały się wszystkie organizacje społeczne i polityczne ze sztandarami na placu przed dworcem kolejowym.

Po nabożeństwie, które odbyło się w kościele parafialnym ulicami miasta przeszedł pochód zdążając na uroczystą akademię. Akademię zagaił komendant miejskiego kom. MO **sierżant Będkowski.** Obecni uczcili jednominutowym milczeniem pamięć poległych w walce z bandami milicjantów. Burmistrz miasta **tow. Świerczak** podkreślił niestrudzoną pracę MO w czasie tworzenia się Państwa Polskiego i utrwalania podwalin ustroju Polski Ludowej.

Komendant MO Będkowski w sprawozdaniu z działalności tut. komisariatu w ostatnich latach podkreślił wyniki pracy.

W części artystycznej akademii występowały chóry szkół powszechnych nr. 1 i 5, chór Harmonia oraz członkinie ZWM. W międzyczasie przygrywała orkiestra gimnazjum, oraz orkiestra kop. „Mysłowice".

W trosce o najbiedniejszych

(js.) W sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbyło się specjalne posiedzenie Komisji Opieki Społecznej, zwołane przez prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Na posiedzenie przybyli zaproszeni przedstawiciele PCK, **RTPD, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Głuchoniemych, Caritasu, Sądu Opiekuńczego, MKOS, WKOS, Miejskiej K-dy M. O. i Wojew. K-dy M. O.**

Posiedzenie zagaił **ks. Mathea,** przewodniczący Komisji Op. Społ. przy MRN. Dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący MRN **ob. Lach,** który przedstawił obecnym niezwykle niepokojące stosunki jakie dają się zauważyć na terenie miasta w życiu najbiedniejszych. Zaznaczył przy tym, że Komisja Opieki Społecznej ma wielkie zadania do spełnienia na tym polu i zaapelował do wszystkich zebranych o jak największe poparcie jej prac.

Z kolei przedstawiciele instytucji społecznych wypowiadali się na temat akcji pomocy najbiedniejszym. Przedstawiciel Zw. Niewidomych przedstawił **bolączki pracowników Zakładu dla Niewidomych w Chorzowie i Bytomiu,** którzy trudnią się wyrabianiem szczotek. Ostatnio Urząd Rewizyjny na ich pobory miesięczne nałożył podatek normalny, a ponadto zapowiedział ściągnięcie wszystkich zaległości podatkowych od 1945 r. włącznie. **Związek wysunął postulat, by pracujący niewidomi zostali zupełnie uwolnieni od płacenia podatku.**

Drugim postulatem Związku Niewidomych w sprawie wielkiej ilości żebraków niewidomych spotykanych na ulicach miasta było utworzenie **Domu dla Niewidomych** na peryferiach miasta, by w nim znaleźli pomieszczenie i pomoc wszyscy nieobjęci opieką niewidomi.

Przedstawiciel M. O. omówił sprawę zlikwidowania żebractwa i włóczęgostwa, oraz nierządu na terenie miasta. Przedstawił projekt, by utworzyć dom lub obóz przymusowej pracy, celem zwalczania nierządu wśród młodych dziewcząt.

Na terenie miasta znajduje się przeszło **1.000 inwalidów podopiecznych** Miejskiego Koła Zw. Inwalidów. Większa część z nich nie posiada pracy. Przedstawiciel Związku Inwalidów apelował do zebranych, by poprzez związki i instytucje charytatywne umożliwić inwalidom uzyskanie pracy w poszczególnych zakładach.

Przedstawiciel PCK zaproponował Komitetom Opieki Społecznej i instytucji „Caritas" stworzenie **Centralnego Biura Koordynacyjnego Opieki nad Potrzebującymi Pomocy.** Biuro to wydawałoby zarządzenia w stosunku do zgłaszających się i przeszkadzałoby w prowadzeniu spekulacji darami instytucji charytatywnych.

W związku z otwarciem nowej linii tramwajowej do Brynowa PCK, czyni starania uruchomienia specjalnego pociągu dla dzieci zagrożonych gruźlicą z terenu miasta celem umożliwienia im dojazdu do prewentorium dziennego PCK w Brynowie.

Kronika

⊙ **DNIA** 8 bm. w godz. rannych na torach kolejowych w Bogucicach - Zawodziu znalezione zostały zwłoki mężczyzny. Jak się okazało przejechany został przez pociąg **Nowak Reinhold** z Bogucic, który po nocnej libatyce wracał do domu. Pogotowie ratunkowe po stwierdzeniu przez milicję zgonu, odwiozło zwłoki do kostnicy szpitala w Bogucicach.

⊙ **PODCZAS** pracy przy ładowaniu zboża na samochody uległa wypadkowi ob. **Bieniek Jadwiga** pracownica „Społem" Ref. Spedycji przy ul. Sokolskiej. Nieszczęśliwa przygnieciona została zbożem na samochodzie. W stanie ciężkim, pogotowie ratunkowe Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej odwiozło ją do szpitala miejskiego.

⊙ **ZARZĄD** Okręgu Wojewódzkiego Śląsko - Dąbrowskiego Ligi Lotniczej podaje do wiadomości, że z dniem 16. 10. br. rozpocznie się dwutygodniowy kurs dla przodowników modelarstwa lotniczego będących członkami Ligi Lotniczej.

Uprasza się komisarzy, prezesów obwodów powiatowych i grodzkich o wydelegowanie kandydatów na wspomniany kurs podając równocześnie okręgowi dalsze personalne delegowanych kandydatów. Koszta wyżywienia ponoszą Obwody L. L. Kwatery zapewni okręg. Informacje telefon 349-21 wewn. 136.

⊙ **Z INICJATYWY** Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego otwarta została w Katowicach, róg ul. Kościuszki i Powstańców, „Gospoda", która wydaje obiady z trzech dań po zł. 90.— dla osób prywatnych i po zł. 50.— dla pracowników przemysłu węglowego. Ceny liczone przez „Gospodę" są o 30 proc. niższe od powszechnie obowiązujących cen restauracyjnych. „Gospoda" jest wzorowa placówka dobrze pomyślanej spółdzielczości.

Wtorek

14

PAŹDZIERNIKA

Kaliksta, Dominika

Wschód słońca 5.43
Zachód słońca 17.04



14. 10. 1939

Komunikat dzienny naczelnego dowództwa niemieckiego doniósł: „Działania wojenne w Polsce ustały".

14. 10. 1943

Wielka bitwa o pas umocnień niemieckich nad rzeką Volturno, na północ od Neapolu. Capua przechodzi wielokrotnie z rąk do rąk.

14. 10. 1944

Dzienny i nocny atak na Duisburg w Westfalii. Angielskie bombowce zrzuciły tu 10.000 bomb, największą ilość jaka w ciągu wojny spadła na jedno miasto w przeciągu 24 godzin.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Mistrz Śląska w tenisie Leon** Kończak, poniósł w Katowicach pierwszą porażkę. Doskonały tenista przedwczoraj... ożenił się.

★ **Coraz częściej mówi się o de**zercji czołowych tenisistów śląskich, których kaperują podobno do Legii warszawskiej.

Między innymi do Legii przeniósł się Skarżyński, wprawdzie niezbyt dobry tenisista, ale doskonały hokeista, niewątpliwie najlepszy napastnik śląski.

★ **Tenisiści i lekkoatleci zapada**ją w sen zimowy. W niedługim czasie pójdą w ich ślady piłkarze. Coraz głośniej za to dźwięczy gong na ringach całej Polski.

★ **Boks śląski wszedł już w o**kres zażartych walk drużynowych. I jeżeli taki Baildon w którego drużynie walczą m. in. Chmiel, Pawliczek, Badura i Figiel jest na ostatnim miejscu w swojej grupie, znaczy, że poziom boksu jest na Śląsku bardzo wysoki. Niedługo zresztą poziom naszego boksu skontroluje reprezentacja Helsinek i Warszawy.

Śląski ruch śpiewaczy opiera się nie tylko na szczerym zamiłowaniu do sztuki wokalnej ale na rzetelnej organizacji Związku, któremu podlegają setki małych kół śpiewaczych. Dziś Związek liczy już 18.000 członków przeważnie robotników. O intensywności pracy świadczy fakt, że kilkanaście tysięcy ludzi dwa razy w tygodniu odbywa próby i doskonali swoją sztukę. Repertuar stanowią najlepsze i najwartościowsze dzieła polskich i obcych kompozytorów. Ta dziedzina wysuwa Śląsk na plan pierwszy w dziele upowszechnienia sztuki. Po ostatniej wojnie obserwujemy znów inne zainteresowania artystyczne szerokich mas — **czynne zainteresowanie teatrem. Rozwijający się ży**wo ochotniczy ruch teatralny znalazł licznych patronów w instytucjach i związkach, tak że liczy dziś około półtora tysiąca zespołów. Te zespoły powinny być także zrzeszone i powinny posiadać wspólny zarząd. Jeżeli dotąd to nie nastąpiło, to winne są tu niezdrowe ambicje poszczególnych instytucji i ludzi. A trzeba je przełamać, bo teatr ochotniczy może być poważnym instrumentem wychowania społecznego, intelektualnego oraz estetycznego, zwłaszcza w dziedzinie plastyki.

Plastycy wystawiają swoje obrazy — niestety „sobie a muzom" — kto je kupuje? Czy wydziały kulturalne zjednoczeń? (które mają na to przecież fundusze) — czy świetlice? Czy kierownicy urzędów, związków? Czy wreszcie właściciele kawiarń, dyrektorowie, aby nimi ozdobić sale konferencyjne — czy wreszcie inne związki artystyczne? Prawie nikt nie kupuje obrazów.

I właśnie ten cel — przekonania, że zainteresowanie plastyką istnieje,

ROBOTNICY MALUJĄ

nie wśród sfer mieszczańskich, ale wśród szerokich rzesz robotniczych, postawiła sobie Wojew. Rada Kultury w Katowicach. Dowiodła tego **przez zorganizowanie I wystawy prac amatorskich z dziedziny plastyki w ramach I. Śląskiego Tygod**nia Kultury.

Organizacją wystawy zajęło się biuro W. R. K. Rozesłano specjalne komunikaty do wszystkich większych zakładów pracy, zjednoczeń, prasy, partii politycznych oraz odbyto w tej sprawie szereg konferencji z instytucjami, urzędami i związkami. Wszystkie te instytucje przeprowadziły odpowiednią akcję propagandową w terenie. Eksponaty zaczęły napływać z obszaru całego województwa, a nawet spoza niego (n. p. z Jeleniej Góry) w czasie od **15 kwietnia do dnia 1 czerwca. Ogółem zgłoszono na wystawę 825 prac — w tym 204 rysunki i 13 rzeźb.**

Przy składaniu prac, każdy uczestnik (ogółem 83 osoby) obowiązany był do wypełnienia odpowiedniego **formularza, przy czym z każdym odbyto rozmowę na temat jego pracy, warunków, zamiłowań. Zebrane informacje stanowią ciekawy materiał do dalszych badań.**

Autorzy większości prac (około 75 proc.) to robotnicy. „Wystawione tu dzieła, są jak spracowane ręce wyciągnięte do piękna" — w tym napisie, umieszczonym nad obrazami robotników, zawarty został najistotniejszy sens wystawy.

Niezwykła rozpiętość poziomu **prac zadecydowała o charakterze wystawy. Zgłoszono, począwszy od prymitywów, będących „przedłużeniem" sztuki ludowej, do prac, wykazujących zupełne opanowanie sztuki malarskiej.**

EUGENIA MROZOWSKA.



WOJCIECH ZABŁOCKI: „Konie" (akwarela), uczeń l. 15 z Katowic



SZCZUREK ALFRED: „Starka" (rysunek), uczeń z Chorzowa

KRONIKA KULTURALNA

POETKA BUŁGARSKA PRZYBYWA DO POLSKI

Znana poetka bułgarska p. Dora Gabe wyznaczona została na stanowisko radcy kulturalnego Poselstwa Bułgarskiego w Polsce i pod koniec bieżącego miesiąca przybędzie do Warszawy. P. Gabe jest wybitną znawczynią literatury polskiej oraz doskonałą tłumaczką utworów klasyków polskich i poetów współczesnych z Tuwimem na czele.

AUDYCJE RADIOWE DLA NAUCZYCIELI

Ministerstwo Oświaty organizuje dla nauczycieli audycje radiowe. Rozpoczną się one 13 października i będą się odbywały codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w czasie dużej przerwy między lekcjami w godzinach 10 min. 40 do 11-ej. Każda audycja będzie zawierała poza pogadanką dział humoru i program muzyczny.

Pogadanki będą obejmowały: 1. reportaże z życia szkół i nauczycieli, 2. przegląd wydarzeń międzynarodowych, 3. przegląd prasy nauczycielskiej i pedagogicznej, 4. przeglądy wydawnictw książkowych, 5. aktualia oświatowe i 6. materiał do uroczystości rocznic szkolnych, ponadto skrzynkę zapytań i odpowiedzi.

★ **Miejski Stary Teatr w Kra**kowie wznawia z okazji miesiąca wymiany kulturalnej z ZSRR sztukę M. Górkiego „Mieszczanie" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego. Reżyseruje Józef Karbowski.



POSĄGI bez PIEDESTAŁU

Pewna wielka wytwórnia filmowa zwróciła się do Bernarda Shaw z propozycją napisania scenariusza. Znakomity pisarz odmówił. W końcu jednak, ulegając namowom, zgodził się, ale za olbrzymie honorarium.

Po tygodniu Shaw przybył do dyrektora wytwórni, złożył mu rękopis, wziął pieniądze i poszedł. Po upływie pół godziny dyrektor wylatuje z gabinetu, klnąc i wyrywając sobie włosy z głowy.

— Co się stało? — pyta go jeden z reżyserów. — Czy scenariusz nie jest dobry?

Doskonały — odkrzyknął dyrektor — ale jego bohaterką jest mrówka!

Z cyklu: Niekulturalnie o sztuce

WSPÓŁCZESNE MALARSTWO

Dla mnie ten obraz po prostu znaczy
Obraz nędzy i rozpaczy.

WSPÓŁCZESNA POEZJA

Nie ma rymu, nie ma rytmu
Pisze autor chociaż wstyd mu.

WSPÓŁCZESNA MUZYKA

Tonów balanse, dysonanse, konsonanse...
Zrozumieć nie masz szansy.

PUK

Po wystawie królików w Katowicach



W dniach od 4—7 bm. społeczeństwo miasta Katowic miało możność zwiedzenia oryginalnej wystawy królików, urządzonej przez Stowarzyszenie Śląskich Hodowców Drobnego Inwentarza. Wystawa zgromadziła 430 królików, reprezentujących 4 grupy i 15 ras. Wśród zwiedzających, największym zainteresowaniem cieszyły się białe angory o puszystej wełnie, olbrzymy belgijskie i barany francuskie.

Wystawione okazy królików są dorobkiem powojennym śląskich hodowców. Najładniejsze okazy (zdobywcy pierwszych nagród) służyły już jako eksponaty na wystawie rolniczo-gospodarczej w Częstochowie. Obecnie wysłane zostały do Poznania na Krajową Wystawę Rolniczo-Ogrodniczą.

Stowarzyszenie powstało już w 1922 roku w Katowicach, grupując w krótkim czasie prawie wszystkich amatorów hodowców, rekrutujących się przeważnie z pracowników ciężkiego przemysłu: hutników i górników.

Po wojnie działalność Stowarzyszenia znacznie się ożywiła. Obecnie liczy ogółem 48 kół na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego. Połowa z tej ilości, 23 koła, znajdują się w samym powiecie katowickim.

Hodowcy królików starają się obecnie o rzadkie gatunki królików. Chociaż hodowla wymaga wiele pracy i czasu, stanowi ona najulubieńsze zajęcie hodowców po ciężkiej pracy w hucie czy kopalni.

Stowarzyszenie bierze czynny udział w życiu i imprezach społecznych. Dotychczas urządziło już wystawę na własnym terenie w Załężu w styczniu br., a obecnie drugą w Katowicach. (j. s.)

DO SZCZECINA PRZYBYŁ STATEK NA KTÓRYM PICCARD ODBĘDZIE PODRÓŻ NAUKOWĄ

Do portu szczecińskiego zawinął nowy motorowiec belgijski „Scaldis", który został przeznaczony na wyprawę naukową znanego uczonego i badacza stratosfery, prof. Piccarda. Statek ten zabiera z portu szczecińskiego łom żelazny do Finlandii, skąd powraca do Belgii.

„Scaldis", po otrzymaniu odpowiedniego wyposażenia, zabierze na swój pokład 10 wybitnych uczonych europejskich z prof. Piccardem na czele, którzy w listopadzie br. udadzą się do Zatoki Gwinejskiej gdzie w pobliżu Złotego Wybrzeża prof. Piccard na specjalnym aparacie opuści się na głębokość 4 tys. metrów. Głównym celem wyprawy naukowej będzie stwierdzenie, czy promienie kosmiczne docierają do tej głębokości wody oraz ustalenie ewentualnego ich działania.

Statek „Scaldis" zaopatrzony zostanie w urządzenia radarowe i będzie w stałej łączności radiowej i telefonicznej z Brukselą.

Madame Butterfly

opera w 3-ch aktach Pucciniego

Powodzenie opery „Madame Butterfly" zawdzięcza Puccini swej wielkiej intuicji dramatycznej, zdecydowanym zmyśle do wydobywania efektów scenicznych, zdolności muzycznej charakterystyki występujących w sztuce osób. Język muzyczny posiada pewną zewnętrzną „elegancję", przypominającą wytworność muzyki francuskiej (Massenet), posiada bogactwo melodyjnej inwencji i wysubtelnioną harmonię. Libretto jest sentymentalne, bez należytego powikłania i ewolucji wewnętrznej. I w gruncie rzeczy muzyka dostosowuje się do tekstu. Jest miejscami wewnętrznie nieprawdziwa, ponieważ zbyt łatwymi, wprost „usłużnymi" środkami operetki usiłuje wywołać wrażenie tragedii. Muzyka ta jest zestawieniem małych nastrojowych obrazków, i zdarzeń, które: 1) wydają się najwierniejszymi wtedy, gdy chodzi o wesołą „codzienność", 2) są sentymentalnymi przy wynurzeniach uczuciowych, 3) trącą często teatralnością w dramatycznych punktach kulminacyjnych. Ta teatralność razi nas dziś może najwięcej. Po prostu dlatego, że niedawno byliśmy świadkami milionowych zbrodni, do których niejako przyzwyczailiśmy nasze nerwy. Tam ludzie marli dla idei a jednak cicho, bez patetycznego uniesienia.

Puccini hołduje weryzmowi a jednak w dwu operach zdaje się odwracać od niego. Odwrót ułatwia sobie przez przystrajanie nowoczesnych ludzi w egzotyczne kostiumy. Ponieważ stroje ludów Bliskiego Wschodu są już w Europie obnoszone, sięga po bardziej frapujące: do awanturniczej Kaliforni (Dziewczę ze złotego zachodu) i tajemniczej Japonii (Madame Butterfly).

Artyści operowi mają może najwięcej skłonność do pretensjonalnego zachowania się na scenie. W naturalistycznej operze Pucciniego kryje się niebezpieczeństwo łatwego położenia sztuki właśnie dlatego, że tendencja do teatralności spotykana u artystów styka się z teatralnością dzieła. Ale artyści uratowali sztukę. Zasługa to ich samych jak i reżysera.

Wiktoria Calma w roli Madame Butterfly stworzyła jedną z najkapitalniejszych postaci, jakie w tej kreacji widziałem.. Cała partia, takt po takcie, były opracowane muzycznie bez zarzutu. Jej aksamitny timbre i siła głosu są bardzo ujmujące. Osobne uznanie należy się artystce za niezwykłą ekspresję muzyczną i dramatyczną. Do tego rodzaju szczerego przeżywania artystycznego jest zdolny tylko wielki talent. **Paprocki** w roli Pinkertona był aktorsko swobodniejszym aniżeli w „Traviacie". Szkoda, że przy tak pięknym materiale głosowym emisja w górnym rejonie jest zbyt szeroka. Przy dobrym słuchu, śpiewak nie jest w stanie kontrolować brzmienia własnego głosu. Widzimy stąd jak trudnym instrumentem jest głos ludzki. W całości roli artysta oddziaływał bardzo sympatycznie. Pierwszorzędnie grał **Hiolski** w roli Sharplessa. Jego zrównoważona, bezpretensjonalna swoboda aktorska i wrodzona wytworność ruchów oddziaływuja na widza bezpośrednio i upakająco. Zawsze kulturalnie brzmiący głos miał dużo ciepła, wyrazu i metalicznego zabarwienia. Duże uznanie należy się **Katinowi**, który w roli Goro stworzył aktorsko bardzo ciekawą postać. Artysta doskonale wystudiował swą rolę i nawet w najtrudniejszych sytuacjach nie wypadł z ram. Z mniejszych ról na poziomie byli: **Mazurkiewicz** w roli Suzuki, **Barski** w roli bonzy chociaż ten ostatni zanadto szarżował w gestach. Chór za sceną brzmiał nastrojowo i czysto. Dyrygent Wilich dobrze wypracował stronę muzyczną.. Najciekawiej brzmiała uwertura i nastrojowy wstęp symfoniczny do trzeciego aktu.

Jedna dłuższa może za długa przerwa w trzy aktowej sztuce (a w dodatku po pierwszym akcie) stanowczo za mało. W ciągu trzeciego aktu jakiś podtatusiały jegomość w objęciach Morfeusza warczał mi w ucho najgłębszą kontraltową nutę. **A. Dyr...**

Ryszard Wright **102**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

...morderca skazany będzie na pewno na najwyższą karę... nie ma wątpliwości co do jego przestępstw... nie wiadomo tylko, ile jeszcze innych morderstw popełnił... atak podczas badania...

Wreszcie:

Mówiąc o komunistach, którzy podjęli obronę mordercy, pan David A. Buckley, sędzia stanu, powiedział: „I czegóż innego można się było spodziewać po tej bandzie? Miałbym ochotę nie wpuszczać ich do sądu, i przegnać, gdzie pieprz rośnie. Badając z bliska ich działalność w tym kraju, doszlibyśmy na pewno do źródła wielu zbrodni, które dotąd uchodziły za tajemnicze".

„Zapytywany o to, jaki wpływ sprawa Thomasa może wywrzeć na kwietniowe wybory, w których mr. Buckley raz jeszcze będzie kandydował, koroner zapożyczył wiośnianych rumieńców od klap swego szlafroka i ze śmiechem wyprosił reporterów".

Długi jęk poniósł się korytarzem. Bigger rzucił gazetę i zerwał się na równe nogi podbiegając do okratowanych drzwi, by zobaczyć, co się dzieje. Ujrzał na korytarzu sześciu białych, którzy walczyli z ciemnoskórym Murzynem. Opanowawszy go całkowicie pociągnęli po posadzce za nogi zatrzymując się akurat przed celą Biggera. Kiedy drzwi się otwarły, Bigger odskoczył aż ku swojej pryczy, szeroko w zdumieniu otwierając usta. Człowiek wywijał się jak wąż z trzymających go ramion robiąc desperackie próby, aby się uwolnić.

— Puszczajcie, puszczajcie! — krzyczał.

Tamci podnieśli go i wrzucili do celi zatrzaskując za nim drzwi. Poszli. Murzyn chwilę leżał na podłodze, potem podniósł się z trudem i rzucił znów do drzwi.

— Oddajcie mi moje dowody — jęknął.

Bigger zobaczył, że jego oczy były zakrwawione, a kąciki ust bielały pianą. Na brunatnym obliczu błyszczały krople potu. Objął w szaleństwie kraty, całe jego ciało wibrowało krzykiem. Wydawał się tak zrozpaczony, że Bigger nie posiadał się ze zdumienia, czemu to nie oddają mu tego, co mu się należy. Całym sercem stał u jego boku.

— Zginę bez nich — ryczał.

Bigger podszedł do niego i położył mu rękę na ramieniu.

— A powiedz no, co ci zabrali? — spytał.

Ale tamten nie zwrócił na niego żadnej uwagi i wrzeszczał dalej:

— Złożę skargę do prezydenta, czy słyszycie? Oddajcie mi dokumenty, albo zwróćcie mi wolność, białe bękarty. Chcecie zniszczyć moje dowody. I tak nie pokryjecie waszych zbrodni. Rozgłoszę je na cały świat. Wiem, czemu mnie zamykacie. To profesor tak wam przykazał. Ale niech nie sądzi, że da sobie ze mną radę...

Bigger słuchał, wzruszony, drżący. Zdawało mu się, że tamten, cokolwiek mu zabrano, niepotrzebnie i przesadnie się wzrusza. Ale uczucia Murzyna wydawały się prawdziwe, nie udawał, budził sympatię.

— Oddajcie mi moje papiery — krzyczał dalej — chodźcie tu, bo zwrócę się do prezydenta i wyrzuci was z posad...

Jakież to mogły być papiery, dziwił się Bigger i kto mógł być owym prezydentem? A profesor? Tymczasem wrzaski pokryte zostały głosem, dochodzącym z sąsiedniej celi:

— Słuchaj, ty, nowy!

Bigger wyminął rozszalałego i podszedł do drzwi.

— Ma kuku na muniu — mówił jakiś biały — proś, żeby go stąd zabrali, bo gotów cię zabić. Ma kiełbie we łbie, bo za długo się uczył na uniwersytecie. Pracował nad książką o życiu czarnych, a teraz gada, że ktoś mu skradł wszystkie notatki. Powiada, że już wie, dlaczego tak się traktuje czarnych, powie wszystko prezydentowi i świat się zmieni, rozumiesz? To wariat. Przysięga, że ten profesor uniwersytetu kazał go zamknąć. Glina go złapał, jak ganiał w bieliźnie do telefonu, żeby się dodzwonić do prezydenta...

Bigger doskoczył ku tapczanowi. Nie czuł już strachu śmierci, nienawiści i wstydu, wszystko znikło przed strachem, jaki czuł wobec tego człowieka. Tamten ciągle krzycząc wstrząsał kraty. Był równego z nim wzrostu. Bigger poczuł, że jego własne przeżycia ważą się na tej niepokojącej granicy, gdzie szał tego człowieka może go wciągnąć w swoje niepokojące wiry. Objąwszy głowę rękami, leżał na pryczy, ogarnięty przerażeniem, słysząc ciągle tamte krzyki, choć bardzo by pragnął nie słyszeć ich więcej.

— Banda tchórzów — darł się tamten — oto, czemuście mnie zamknęli. Ale tak czy tak prezydent dowie się o wszystkim. Opowiem mu, że tak stłoczyliście nas nas South Side, że z co dziesiątego robicie wariata. Opowiem, jak gromadzicie całą zepsutą żywność i sprzedajecie czarnym za potrójne ceny. Opowiem, jak nas zarażacie, a nie budujecie szpitali, jak psujecie dzieci szkolne w za ciasnych internatach, jak ładujecie wszystko na nas, jak nas niszczycie, palicie żywym ogniem. Wszystko powiem prezydentowi, poskarżę się Lidze Narodów.

Więźniowie w innych celach zaczęli się burzyć.

— Milcz, błaźnie!

— Precz z nim!

— Wygnać go stąd!

— Do diabła z przybłędą!

— Nie nastraszycie mnie — wył tamten — wiem, że jesteście tu tylko po to, żeby mnie szpiegować!

Bóg nie zdziałałby tego teraz. Będą go musieli chyba powlec na elektryczne krzesło, jak wlekli go po schodach tamtego wieczora, kiedy go schwytali. Nie chciał, żeby grzebano w jego uczuciach, bał się, że znowu wpadnie. Jeżeli powie, że mu uwierzył, jeżeli będzie działał na zasadzie tej wiary, czyż nie skończy się to tak samo, jak z innymi wiarami? Chciał wierzyć, ale jednocześnie uczuwał strach. Czuł, że mógłby się z Maxem spotkać na pół drogi ale, jak zwykle, kiedy rozmawiał z białym, znajdował się w strefie uczuciowo neutralnej. Siedział zgarbiony w krześle, jedynie wtedy patrząc na Maxa, kiedy ten odwracał oczy.

(C. d. n.)